№ 174. — Rocznik XXVIII. Wtorek, 3 sierpnia 1886.

Za redakcyą odpowiedzialny *Wincenty Bolewski* w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro redakcyi przy Podgórnej ulicy Nr. 8.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Listy do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém i w Austryi 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, Francyi, Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w Ekspedycyi, przedpłaty przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego.

Cena ogłoszeń (inseratów): od wiersza petytowego siedmiołamowego 15 fen. — Reklamy od wiersza petytowego 30 fen. (inclusive tłumaczenia).

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Paryżu *Librairie du Luxembourg*, Rue des Grands Augustins 3; pułkownik *Raczkowski*, Faubourg Poissonnière 33. — OGŁOSZENIA dla „Dziennika Poznańskiego“ przyjmują: w Warszawie *Rajchmann i Frendler*, Ulica Senatorska l. 22. — W Paryżu pan *Adam*, Rue Clément 4. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler*. — W Berlinie *Rudolf Mosse*, Jerusalemerstrasse 48. — W Frankfurcie nad Menem *M. Daube & Comp.* W Wrocławiu *M. Daube & Comp.*, *Haasenstein & Vogler* i *Rudolf Mosse*. — W Pleszewie *L. Zboralski*.

POZNAN, 2 sierpnia.

Z wszystkich wiadomości, jakie dzisiaj odbieramy, najważniejszą zdaje nam się być wiadomość petersburgska a zamieszczona w berlińskiéj „Post“, że „podróż ministra Giersa zależna wyłącznie od politycznéj sytuacyi, która dzisiaj nie jest tego rodzaju, ażeby p. Giers mógł odwiedzić księcia Bismarcka“. W doniesieniu tém widzimy przyznanie, z którém tak otwarcie dotychczas nie występowano, że — mimo zachwalanego trójcesarskiego przymierza, że mimo zaręczeń wiedeńskiéj „Presse“, iż tak jak dzisiaj rzeczy stoją, nie ma najmniejszego powodu do większych konfliktów — horyzont polityczny mocno zachmurzony i że istnieje obawa, ażali tak szybko się wyjaśni. I w istocie trzeba się łudzić, ażeby chociaż pobieżnie śledząc głosy prasy rosyjskiéj nie widzieć, iż owa entente cordiale między trzema cesarstwami bynajmniéj nie jest już serdeczną, i że bądź jak bądź chodzi już o nowe ugrupowanie się mocarstw i o zawarcie nowych aliansów. Trzeba, powtarzamy, być wielkim optymistą, ażeby nie dostrzegać, iż stosunki między Rosyą a Niemcami nie są takiemi, jakiemi były dawniéj i jakiemi by je mieć chciały niemieckie organa rządowe i półurzędowe. Pragniemy, tak piszą dzisiaj „Mosk. Wiedomosti“ omawiając stosunek Rosyi do Niemiec, ażeby Rosya na przyjaznéj żyła z Niemcami stopie — ale chcielibyśmy równocześnie i z innemi mocarstwami żyć w dobrych stosnnkach a więc i z Francyą. Uważamy za rzecz zupełnie nieprawdopodobną, ażeby Niemcy chciały z nami szukać zatargu — ale, gdyby Anglia, co łatwo być może, na bliskim lub dalekim wschodzie weszła z nami w konflikt, wówczas teraźniejsza Francya, która do Anglii w tym samym stoi antagonizmie jak do Niemiec, nie patrzałaby prawdopodobnie spokojnie na walkę — a na to nie mielibyśmy powodu uskarzać się. — Ale posłuchajmy jeszcze daléj, co pisze ten sam organ wpływowy. Znaczenie Francyi, są jego słowa, zaczyna wzrastać w Europie, Francya zaczyna nabierać powagi w sprawach międzynarodowych. Dopóki Francya wojowała w Tonkinie, dopóki nie miała głosu w sprawach nurtujących naszą część świata, nie była niebezpieczną dla sąsiadów; w tenże sam sposób paraliżowały jéj zewnętrzne ruchy w siedemdziesiątych latach zajęcia wewnętrzne, mające na celu utrwalenie formy rządu. Następnie Francya za sprawą Bismarcka zajętą została Tunisem i wtedy to jéj polityka podporządkowała się polityce Bismarcka. Obecnie ma miejsce pierwsza próba samodzielności Francyi, przestała ona obojętnem patrzeć okiem na sprawy wschodnie, pojmując dobrze, jakie to dla niéj mogłoby zrodzić następstwa. Nie można powiedzieć, ażeby sfery rządowe w Paryżu stanęły już na pewnym gruncie; odważni w słowach francuzcy dyplomaci, gdy przychodzi do rozprawy, stają na wygodnem dla siebie stanowisku obserwacyjnem i wyczekują momentu, w którym możnaby coś zyskać od Niemiec bez wojny. Dziwić się téj polityce nie można; system wydobywania cudzemi rękoma kasztanów z pieca uprawiają dziś wszystkie państwa. Czasami to się udaje, po większéj części nie prowadzi do niczego. Ale w prasie zachodniéj pojawił się nowy prąd przeciwko francuzkiéj polityce, którego naród francuzki ze względu na swój charakter może nie wytrzymać, sprzykrzą mu się bowiem tortury długiego i męczącego wyczekiwania. O aktualnéj koalicyi Francyi z Rosyą jeszcze nie może być mowy, ale żądanie, ażeby rosyjska polityka swoją zimną krwią zabijała wszelkie nadzieje Francyi, ażeby paraliżowała najniewinniejsze ruchy w kierunku odwetu, czyż nie jest zarazem życzeniem, aby Rosya wszystkiemi siłami popychała Francyą w objęcia téj saméj Anglii, z którą związku wyrzekają się oficyalne dzienniki wiedeńskie teraz, gdy sfery rządzące w Londynie zdezorganizowane a polityka angielska budzi mniéj nadziei niż kiedykolwiek? Cokolwiekbądź nowe kombinacye w polityce europejskiéj dążą do przewrotów. Należy wyrazić życzenie, aby one doprowadziły do jakichś konkretnych rezultatów i usunęły znów grozę wojny. Szczególne jednak, że od rosyjskiéj polityki ciągle żąda się coraz więcéj, nie dając nic w zamian. „Tego rodzaju meklerstwo w końcu musi się sprzykrzyć.“

Tyle „Mosk. Wiedomosti.“ Głosy innych dzienników, jak „Graždanina“, przytaczaliśmy już niejednokrotnie; dzisiaj powiemy tylko tyle, że prasa angielska idąc w ślady pism rosyjskich — z wielką otwartością omawia także kwestyą przyszłych aliansów i wyraźnie oświadcza się za zbliżeniem się Anglii do Niemiec. Wszystko to, jak powiedzieliśmy wyżéj, nie są bynajmniéj symptomata pokojowe, mimo zjazdów i odwiedzin, o jakich dzisiaj donoszą nam telegramy. — I tak arcyksiążę Karol Ludwik wraz z małżonką przybył w dniu wczorajszym do Peterhofu, przyjmowany na dworcu przez cara, carową, następcę tronu i resztę carskiéj familii. Równie sympatycznie przyjmuje naturalnie arcyksięcia „Journal de St. Petersbourg“, zapewniając go, że pobyt jego w Rosyi utrwali przyjazne stosunki, jakie istniały dawniéj między nim a dworem rosyjskim.

W dniu także wczorajszym przyjechała cesarzowa austryacka do Gasteinu i natychmiast jeszcze z dworca odwiedziła cesarza niemieckiego, który ją w kilka godzin rewizytował. O przyjeździe księcia Bismarcka do Monachium pisaliśmy już w ostatnim naszym numerze. Dzisiaj dowiadujemy się, że książę oddawał wczoraj wizyty wszystkim członkom królewskiéj familii, ministrom Lutzowi i Crailsheim itd. i że był na obiedzie, jaki dla niego wyprawił książę regent.

W Amsterdamie nie powtórzyły się zajścia. Mimo to rozkwaterowano wojsko w tych dzielnicach, gdzie odbywały się krwawe sceny. Sprzedaż publiczna dzienników zakazana a w dniu 31 z. m. odbyła się w Hadze sądowa rewizya w drukarni socyalistycznego pisma „Excelsior“.

Ustąpienie Gladstona, jak piszą z Londynu, odbyło się według zwykłych form tj. w dniu 30 z. m. na audyencyi wyznaczonéj w Osborne były prezes gabinetu zwrócił pieczęć rządową. Królowa mianowała czterech nowych parów a między nimi Tomasza Brassey i Artura Bass. Telegram londyński donosi daléj, że Ryszard Cross mianowany sekretarzem stanu dla Indyi, Stanhope sekretarzem stanu dla kolonii a Stanley ministrem handlu.

W dniu 31 lipca przyszło w Belfast znowu do bójki między oranżystami a narodowcami. Policya musiała uciec się do broni, w skutek czego kilka osób zostało rannych a jedna zabita.

W dniu wczorajszym odbyły się we Francyi wybory do rad jeneralnych. Jak dotąd wiemy, wybrano 297 republikanów i 147 konserwatywnych. Między wybranymi znajdują się panowie Goblet, Testelin i Juliusz Ferry.

W końcu zapisujemy jeszcze to, że powszechną zwraca uwagę w prasie przyjęcie, istnie książęce, jakiego doznał w Niemczech chiński poseł w Londynie, margrabia Czeng. Na granicy Niemiec urzędownie został powitany; wieziono go nadzwyczajnym pociągiem i to w salonowych wagonach; książę Bismarck w Kissingen a następca tronu w Poczdamie, przyjmowali go bardzo odznaczająco. Dzienniki berlińskie nie małe przywięzują znaczenie do pobytu margrabiego Czenga i podnoszą, że zapewne nie o same tylko chodzi sprawy ekonomiczne.

Wydalania.

Dnia 1 sierpnia przybyło do komitetu krakowskiego 1747 wygnańców, z których oprócz kilkunastu wszyscy umieszczeni zostali, a mianowicie 621 mężczyzn, 379 kobiet i 747 dzieci. Wydatki wynoszą do téj saméj daty 11,213 złr. 93 cent.

Szósty ewangelicki rektor przy tutejszych szkołach symultannych.

Przy obradach nad wnioskami antipolskiemi zrobił nam minister oświecenia między innemi i ten zarzut, iż nie popieramy błogich działań tutejszych szkół symultannych, iż dom polski stoi w przeciwieństwie do szkół tutejszych. W obec uwagi najwyższego zwierzchnika szkolnego sądzićby można, że rząd wszelkich dokłada starań, aby słusznym żądaniom naszym, tyczącym się nauki szkolnéj i urządzenia szkół zadosyć uczynić; sądzićby można, iż nie mamy najmniejszego powodu okazywać niezaufania szkołom tutejszym. Swoją drogą korzysta administracya szkolna z każdéj sposobności, aby powiększać niezadowolenie nasze z ustroju szkół, do których dzieci nasze zmuszone uczęszczać. Krzywda nam zadawana idzie nie tylko w kierunku narodowym, ale i religijnym.

Najwięcéj bije ona w oczy przy obsadzaniu posad nauczycielskich przy szkołach symultannych. Oto z rozpoczęciem się nauki wszedł po co tylko ubiegłych wakacyach szósty ewangelicki rektor przy tutejszych elementarnych szkołach, mających charakter symultanny, w urzędowanie. Za nic mając solenną deklaracyą złożoną przez tutejszy magistrat przy odebraniu szkołom tutejszym charakteru wyznaniowego, iż przy obsadzaniu posad równouprawnienie przestrzegane będzie, za niebyłe uważając przyrzeczenia dane nawet przez ministerstwo w skutek zażaleń naszych, iż przy nowych wakansach czy to nauczycieli, czy też rektorów aż do wyrównania stosunku katolicy uwzględniani będą, potwierdziła rejencya na otwartą przez śmierć rektora Freyera przy pierwszéj szkole miejskiéj posadę rektorską p. Markusa, nauczyciela szkoły średniéj, który jest ewangelickiego wyznania. W ten sposób spoczywa kierownictwo tutejszych szkół symultannych w ręku sześciu ewangelików i jednego katolika.

Czyż w obec tego mamy mieć zaufanie do tutejszych szkół?

Jeżeli nad wychowaniem i wykształceniem 5000 katolickich dzieci, z których około 4500 jest polskiéj narodowości, daléj 2800 dzieci ewangelickich i 600 dzieci żydowskich, zwiedzającemi tutejsze elementarne szkoły, pracuję 70 tylko nauczycieli katolickich, z których zaledwie 40 jest polskiéj narodowości, za to 122 Niemców, z których 89 wyznaje ewangelicką religią a 3 żydowską i jeżeli szkoły te stoją nadto pod nadzorem jednego katolickiego a sześciu ewangelickich rektorów, to nie z innem, tylko z uczuciem obawy i niezaufania mogą rodzice katoliccy i Polacy na szkoły tutejsze patrzeć.

Nauczyciel ma bardzo wiele środków w ręku do podniesienia, ale nie mniéj i do skoszlawienia wychowania religijnego i wyznaniowego, jakie dom w dzieciach zaszczepia.

W jakim kierunku pójdzie wpływ ten na katolickie dzieci w obec przedstawionéj wyżéj kolosalnéj przewagi ewangelickiéj i niemieckiéj między uczącymi?

Przepominać także nie trzeba, że w wielu razach, jak np. przy sierotach katolicko-polskich dom albo obojętnie patrzy na działanie szkoły, albo ją jeszcze w prowadzeniu przeciwnem właściwemu wyznaniu i narodowości popiera.

Znany także jest wpływ kierowników na dzieci z mięszanych małżeństw.

Wskazywanie wobec tego wszystkiego na wspaniałe gmachy szkolne, drogie utensylia i środki naukowe — jak to się z wysokiego stało miejsca — dziwnem nam się tylko wydać może, tem więcéj że liczby urzędowe stwierdzają, jakiego upośledzenia dzieci nasze w szkołach tutejszych nawet i pod względem umysłowym doznają.

Niepodejrzane źródło, jakiem jest sprawozdanie miejskie stwierdza, że na tysiąc przeszło dzieci katolicko-polskich zwiędzających woku 1884/85 szóste klasy tutejszych pięciu bezpłatnych szkół, wynosiła liczba uczniów polsko-katolickich pierwszych klas tychże szkół zaledwie 129 uczniów.

Czyż i ten rezultat może w nas budzić zaufanie do szkół tutejszych?

Owszem mianowanie szóstego ewangelickiego rektora i cały ustrój szkół tutejszych napomina nas, abyśmy sami w dwójnasób nad religijnem i narodowem wychowaniem dzieci naszych pracowali.

Czy to postęp?

Patrząc na to, co się z nami, patrząc na to, co się w około nas dzieje, widząc, jak nowy zwrot rzeczy na wielkiéj widowni europejskiego świata detronizuje bezceremonialnie wszystkie, bardziéj zasadnicze prawdy chrześciańskie i ogólnie humanitarne, odkąd mu się zdają być niewygodnemi, jak intronizuje prawo materyalnéj siły na gruzach prawa dziedziny moralnéj, można istotnie pytać, czy to co nazywamy „postępem“, jest nim rzeczywiście, czy ludzkość idzie istotnie naprzód w swym rozwoju moralnym i intelektualnym, czy, przeciwnie zarozumiałość cywilizacyjna naszych czasów nie jest jedną z najmniéj mających sens i podstawę urojeń.

Owo nie osłaniające się żadnemi pozorami i wymówkami prześladowanie narodowości w epoce właśnie uznania idei i prawa narodowości; owo prześladowanie religijne, jakie widzimy pod panowaniem rosyjskim w epoce nibyto tolerancyi religijnéj; owa praktyka gromadnych wydalań w epoce, której szkołom każą się gorszyć gromadnem wypędzaniem i prześladowaniem Maurów czy Hugenotów; owe zakazy naukowego kształcenia się młodzieży polskiéj ze strony państwa par excellence światła i cywilizacyi, — wszystko to razem zdolne bardzo melancholijnie usposabiać, dawać coraz to częstszy, coraz to natarczywszy powód do pytania: czy téż świat istotnie postępuje, czy wiara w ciągły i konieczny postęp ludzkości nie jest mrzonką.

Przejdźmy jednakże od tych ogólnych, z pewnością nie wesołych spostrzeżeń i uwag, na które się tyle szczegółów ze wszech stron składa, do niektórych nowych z dziedziny téj wypadków.

I tak powiedzielibyśmy, że jeżeli do nie najwięcéj szkodliwych nam, to z pewnością do najwięcéj dokuczliwych i rozdrażniających „rozporządzeń“ władz tutejszych, należy owo „zawiadomienie“, o którem wspomina „Kuryer Warszawski“ a które i my zamieściliśmy w ostatnim pisma naszego numerze.

Powtarzamy trudną tu do wiary wiadomość raz jeszcze ku uprzytomnieniu jéj wrażeniu naszych czytelników.

Kilku młodych ludzi z Warszawy i z Królestwa Polskiego kształcących się po uniwersytetach niemieckich a przebywających obecnie na feryach w domu rodzicielskim, odebrało wiadomość, „iż z powodu nowych rozporządzeń rządu dalszy pobyt na uniwersytetach niemieckich jest im wzbroniony“.

Jest to istotnie w obec internacyonalizmu nauki, wobec sławy cywilizacyjnéj Niemiec, wobec przeszło pięćsetletnich tradycyi wręcz odmiennego charakteru krok, mimo pozornéj swéj drobiazgowości w porównaniu z tylu innemi, ważniejszemi szkodami i krzywdami, tak

---

12

Zero.

Powieść z Monte-Carlo

przez

Mrs. Campbelle.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 173.)

Rozdział VII.

Szpaler z grabiny.

Helena pojechała po odjeździe Jerzego do klasztoru, zawiozła zacnym siostrom owoców i kwiatów, odwiedziła kilku ich chorych, zabawiała sierotki pod opieką Sióstr będące, rozdzielając pomiędzy dziatwę książeczki i zabawki, lecz serce jéj było jakąś chwilę szczególnie wzruszone; nie mogła ani na chwilę myśleć o czem innem jak o Warrendrze; widziała ciągle przed sobą błagalne spojrzenie jego wielkich, ciemnych oczu.

Na myśl o boleści, jaką mu zadać miała, oburzała się cała jéj istota; a jednak jakiś rodzaj duchowego natroju dodawał jéj siły do poniesienia téj ciężkiéj ofiary, któréj Bóg po niéj wymagał. Poddawała się więc temu z odwagą i męztwem.

W godzinach bolesnych doświadczeń wywierają na nas wpływ wielki wrażenia i zasady, jakie zaczerpnęliśmy w dziecięctwie, to też karność w jakiéj Helena swe młode życie spędziła, wydała teraz bujne owoce.

Jednakże, choć nie przypuszczała możliwości połączenia się teraz węzłem małżeńskim z Jerzym Warrender, pozostała jeszcze iskierka nadziei w jéj sercu — że kiedyś w dalekiéj przyszłości — jéj ukochany przyjmie jéj wiarę, nie z miłości dla niéj, ale z wewnętrznego przekonania, i będą jeszcze kiedyś szczęśliwi. Wszak młodość jest tak pełna złudzeń i różanych blasków nadziei!

Jadąc napowrót z klasztoru Helena była milcząca i smutna. Ojciec Clifford, który jéj towarzyszył w téj przejażdżce, nie szczędził jéj przez całą drogę przestróg i napomnień, wynosząc przy tem wzniosłość cichego poświęcenia się, które zrzeka się wszystkich uciech światowych dla cnoty i dla słusznéj sprawy.

Ona słuchała słów jego z namaszczeniem. Ojciec Clifford nie był surowym doradzcą, pozbawionym wszelkiego współczucia. I on niegdyś walczył, cierpiał, lecz zwyciężył. Przemawiał więc do niéj z uczuciem, a przez to słowa jego wpływały tem bardziéj na jéj postanowienie. Odebrany tego poranku list od matki umacniał jeszcze Helenę w jéj postanowieniu i był może najskuteczniejszą bronią podjętą przeciw Jerzemu Warrender.

Pani Kilsyth zaniepokojona częstemi wzmiankami w listach Heleny o jéj nowym przyjacielu, nie znając córki i obawiając się skutków jéj małżeństwa z protestantem, napisała do Heleny, ostrzegając ją usilnie przed niebezpieczeństwem oddania serca innowiercy; wskazując przy tem na jéj obowiązek, jako przedstawicielki rodziny katolickiéj, zaklinała ją, aby nie wznosiła nowych przeszkód w upragnionem i już tak bliskiem połączeniu się z matką.

Biedna Helena w smutnem zaślepieniu chwyciła się z dziecięcem zaufaniem téj podpory, którą jéj wyobraźnia tak silną przedstawiała. Zrzeczenie się miłości dla wiary stało się jéj hasłem; spowiednik, matka i zasady, w których ją wychowano, wszystko to połączyło się na wyrwanie z jéj serca miłości, która już w niem głęboko była zakorzenioną.

* * *

Warrender spędził tych kilka godzin w zburzeniu, jakiego nigdy jeszcze w życiu nie doznał. Po obiedzie wyszedł na przechadzkę, obawiając się samotnych godzin wieczornych i nocy bezsennéj. Wśród innych okoliczności byłby się udał do Hallingford, gdzie często dwa razy na dzień przychodził. Sir John bowiem bardzo go mile przyjmował i cieszył się widocznie, gdy po przegraniu kilku partyi szachów z ojcem Cliffordem, mógł z Warrenderem przechodzić się po gospodarstwie i z nim o psach, koniach i polowaniu rozprawiać, podczas gdy dźwięki grającéj na fortepianie Heleny rozlegały się na dziedzińcu. Jak szczęśliwe były te chwile! pomyślał Warrender z westchnieniem. Choć nie śmiał odwiedzić dziś zacnego sąsiada, jednakże nie mógł się powstrzymać od zwiedzenia miejsc obecnością Heleny uświęconych. Poszedł więc najpierw do lasu, na owo skaliste wzgórze, gdzie najpierw ujrzał swą ukochaną i idąc coraz daléj znalazł się wkrótce w pobliżu terasów. Księżyc bladawym blaskiem oświecał front pałacu i posrebrzał wysmukłe liście trzciny amerykańskiéj, rosnącéj na trawnikach. Wieczór był cichy i niezwykle w téj porze ciepły. Rozmaite wonie kwiatów przepełniały powietrze. Z otwartych okien salonu padały smugi łagodnego światła na trawnik, lecz żaden głos nie wydobywał się ztamtąd. Warrenderowi przypomniały się nagle słowa Heleny, jakie przy pierwszem z nią spotkaniu w szpalerze z grabiny usłyszał. W taki wieczór, w takich miejscach, czyż błagania miłosne nie mogłyby zostać wysłuchane? Może Helena błądzi tam teraz wśród cieni wieczora?

Instynktem wiedziony, poszedł w tę stronę. Lekkim krokiem przemknął się przez trawnik, a gdy wszedł do szpaleru pomyślał, że los przywiódł go tutaj. Przez szparę pomiędzy drzewami ujrzał figurę Matki Boskiéj w świetle księżyca, a u stóp posągu, który Helena codzień świeżemi kwiatami zdobiła, ujrzał trzy białe gwoździki i klęczącą obok nich postać niewieścią. Mógł ją widzieć tylko z profilu, bo oczy jéj były zwrócone ku niebu, z ust pół otwartych wydobywały się bolesne westchnienia i ciche błagalne słowa. Nie mógł słów tych zrozumieć, lecz słyszał stłumione łkania. W mgnieniu oka stanął przy niéj i zawołał w największem wzruszeniu:

— Heleno!

Ona podniosła się spokojnie i bez zmięszania, jakby gotowa iść za tem wołaniem. Z wzniesionego miejsca, na którem stała, patrzała na niego, a promienie księżyca otaczały jéj głowę niby koroną świętych. W długiéj białéj szacie, z rozpuszczonemi włosami, zdawała się być kapłanką, któréj dusza w wyższe uniesiona sfery, wzgardziła wszystkiemi ziemskiemi żądzami. I rzeczywiście, wszelkie jéj uczucia miłości zagasły wśród gorących modłów, które po powrocie z klasztoru składała w kaplicy, w owem czcigodnem miejscu, uświęconem tylu wspomnieniami, gdzie już wiele serc innych zrzekało się szczęścia i miłości.

Ukazanie się Warrendera nie zdziwiło jéj. W stanie eksaltacyi, w jakim się znajdowała, była nawet zadowolona, że przybył, bo czuła się dość mocną; jutro możeby nie miała odwagi do zadania mu tak bolesnéj rany.

Nadziemska piękność i godność Heleny wywarła tak imponujące wrażenie na Jerzym, że nie śmiał przemówić do niéj, jednakże lekkie drganie jéj ust zdawało się wzywać go, zawołał więc głosem przerywanym:

— Wiem, że niesłusznie postąpiłem sobie, przybywając tu pomimo zakazu pani; lecz przebaczyłabyś mi może, gdybyś znała me niepokoje, gdybyś mogła mieć wyobrażenie o méj miłości dla ciebie, jaka całą moją duszę owładła. Od niejakiego czasu zmieniłaś się pani dla mnie, a ta zmiana jest mi równie niepojętą, jak bolesnym jest mi twój odjazd. Może wyznanie mojéj miłości było dla pani niespodziewanem, może znając wielkie jakie przeszkody, chciałabyś mi oszczędzić cierpień. Ale ja kocham panią całem sercem, a ta miłość jest tak wszechwładną, że walczyć przeciwko niéj nie mogę. Kochałem panią od czasu, kiedy byłaś małą dziewczynką i płakałaś w lesie łzami rzewnemi. Wtenczas chciałem pocieszać cię i życie twoje przyjemniejszem uczynić. Już wówczas zdawało mi się, że istnieje jakiś związek pomiędzy nami i że kiedyś przeznaczenie zbliży nas ku sobie...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wielce charakterystyczny przecież, iż i na niego ze zdumieniem patrząc, gotowiśmy pytać, czy świat postępuje a postępowy rozwój ludzkości nie mrzonką?

Nasz zarozumiały ze swéj rzekomój cywilizacyi wiek XIX nawykł z pewnem lekceważeniem, jeźli nie wśród objawów moralnego oburzenia mówić o „średniowiecznéj ciemnocie“, o „barbarzyństwie“ ówczesnego społeczeństwa, o średniowiecznych torturach, prześladowczości, nietolerancyi. Wszystko to może być prawdą.

Cóż jednakże dają nam średnie wieki, cóż nam dają Niemcy przedewszystkiem same za przykład właśnie w dziedzinie, która zapisuje rozporządzenia jak powyższe przeciw uczniom polskim uniwersytetów niemieckich właśnie w dziedzinie „Rzeczypospolitych uczonych“?

Średniowieczne uniwersytety całéj Europy, Francyi, Włoch, Niemiec, Polski, Czech przedstawiają swobodne, internacyonalne widowisko młodzieży wszystkich narodów, żądnych czerpać ze źródła nauki tam, gdzie zaczerpnąć zeń można.

Rządy państwowe uważały sobie za zaszczyt posiadać w swych granicach podobne ogniska światła i cywilizacyi, powoływały do nich mężów nauki, darzyły przywilejami, cieszyły się, gdy młodzież różnonarodowa ściągała się zewsząd, by tworząc według narodów różne korporacye, słuchać słowa uczonych mistrzów.

Komuż nie znane z nas wędrówki polskiéj młodzieży na uniwersytety włoskie Padwy i Bononii, francuzki w Paryżu, niemieckie w Heidelbergu, Erfurcie, Lipsku?

Komuż nie znane również wędrówki niemieckiéj młodzieży na uniwersytety polski Krakowa, czeski Pragi?

W epoce przełomu średnich wieków w czasy nowsze, w epoce humanizmu, ale i nawet wśród owéj tak niesłusznie spotwarzonéj dzisiaj „ciemni średniowiecznéj“, była żywa komunikacya, była ustawiczna międzynarodowa wymiana pośród ludów europejskich w imię, w interesie i w przybytkach nauki, a jakkolwiek wieki owe nie paradowały uprzywilejowanym tytułem światła i cywilizacyi, postępu i tolerancyi, jak dzisiejszy, nie było przecież ani w ówczesnéj Polsce, ani w ówczesnych Niemczech urzędnika państwowego przeznaczonego specyalnie trudnić się „kultem i sprawami nauki“, któryby był zamykał młodzieży niemieckiéj podwoje wszechnicy krakowskiéj, młodzieży polskiéj drzwi uniwersytetów lipskiego, erfurtskiego czy heidelbergskiego.

Obecnie święci uniwersytet heidelbergski 500 letni jubileusz swego istnienia. Dziwna rzecz! Akta tego starodawnego uniwersytetu niemieckiego wskazują od samejże niemal chwili jego założenia obecność uczniów polskich, w roku 1386 Jana z Góry, w roku 1387 „Adama de Kusela in Polonia“, w r. 1395 Henryka de Lewice z dyecezyi lubuskiéj.

Akta uniwersytetu erfurtskiego o pół wieku mniéj więcéj późniéj wskazują między wielu innymi obecność słynnego Jana Ostroroga w poczcie zwiedzających go uczniów polskich.

Wiek XIV, wiek XV, co to za odległa przeszłość, co to za średniowieczna ciemnica, co za barbarzyńskie czasy, — a przecież, jakże wstrętnym blaskiem byłoby oko owéj poczciwéj „ciemni“ uderzyło światło bijące z rozporządzeń dzisiejszéj cywilizacyi, rozporządzeń żądnych zamykać drzwi owych wszechnic, utrudniać i uprzykrzać życie owym gościnnie przed 500 i 400 laty podejmowanym przybyszom z Polski!

Późniejsze czasy, choć nibyto ani tak liberalne, ani tak tolerancki, jak dzisiejsze, nie zadawały, można z wszelką prawdą powiedzieć, kłamu owym z czasów „ciemni i barbarzyństwa średniowiecznego“ przekazanym tradycyom.

Uczniowie polscy na uniwersytetach niemieckich byli wskroś całéj długiéj przeszłości, wskroś wszystkich wieków następnych, aż do dni dzisiejszych stałym, trwałym, zrosłym z niemieckiemi uniwersytetami żywiołem.

Niechaj zaś profesorowie niemieccy, niechaj różne znakomitości naukowe niemieckie, niechaj różni Böckhowie, Pagenstrahery i t. d. powiedzą i poświadczą, czy mieli powód żałować swego czasu i trudu, poświęconego na kształcenie uczniów swych polskich.

Trzeba było „światła“ dni dzisiejszych, aby chcieć zgasić owo światło niemieckiéj nauki dla Polaków, czy z zaszczytem dla niéj, czy z korzyścią polityczną dla państwa? Pierwsza pozostanie zawsze z natury swéj internacyonalną, a chcieć ją tego charakteru pozbawiać, jest po prostu przekreślać jéj wartość, paraliżować doniosłość i powagę.

Co się zaś tyczy racyi stanu, pytamy znów nie po raz pierwszy owych polityków chcących odgraniczyć Niemcy murem chińskim od reszty świata, czy może być dzisiejszym, potężnym Niemcom niebezpiecznym żywioł, który nie przeszkadzał urość małym Prusom w ich silną potęgę? Wszystko to razem składa się nam znów na ponowne, ostateczne pytanie: Jestże to doprawdy postęp, na co patrzymy?

Niechajby na to pytanie odpowiedzieli sobie przedewszystkiem Niemcy. Odpowiedź ta potrzebniajsza rzeczywiście im, aniżeli nam.

Wiadomości urzędowe.

Dymisyowanym został na własne żądanie radzca sądu ziemiańskiego Allerdt w Brzegu.

Z listy adwokackiéj wymazano:

rzecznika i radzcę sprawiedliwości Wernera przy sądzie ziemiańskim w Grudziądzu;

rzecznika Lisieckiego przy sądzie ziemiańskim I w Berlinie.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Berlin, 1 sierpnia.

(Kwestya okowity. — Wybory w okręgu bydgoskim. — Odezwa do centrum. — Skład komisyi kolonizacyjnéj.)

(K.) Kwestya okowity, która tyle kłopotu narobiła księciu kanclerzowi, ministrowi skarbu i wszystkim stronnictwom parlamentarnym, mimo licznych omówień w pismach, broszurach, stowarzyszeniach itp. nie znika z porządku dziennego. Jeślibyśmy uwierzyć chcieli słowom p. Schweineburga, który tak rad uchodzi za echo ministeryalne, nie zamyślałby rząd już tymczasem parlamentowi nowych projektów przedkładać. Wyraźnie mówimy tymczasem, bo p. Schweineburg nieznacznie dodaje, że rząd z nowym planem nie wystąpi wcześniéj, póki sami wyborcy głosowaniem swem za wyższem opodatkowaniem okowity się nie oświadczą. W obec słów księcia kanclerza i ministra skarbu w parlamencie trudno rozstrzygnąć, czy oświadczenie w organie „ministeryalnym“ jest rzeczywiście kapitulacyą w obec obecnego parlamentu, czy też tylko probierzem opinii publicznéj. Może ostatnią chce rząd od swych planów odwrócić, by ją późniéj nową niespodzianką tem więcéj zainteresować.

Tymczasem chociażby rząd zaniechał daléj się zajmować sprawą okowity, to kwestya odnośna tak naglące odsłoniła potrzeby dalszéj regulacyi w téj mierze, że zainteresowani gorzelnicy zaspać jéj nie mogą. Najdoraźniéj wypowiedzieli to starsi kupiectwa berlińskiego, pisząc w swem dorocznem sprawozdaniu co następuje: „Ceny tak nizko spadły, że okowita rolnikom żadnéj korzyści nie przynosi; nie będą więc mogli uniknąć konieczności ograniczenia hodowli kartofli i palenia okowity. Jeśliby ograniczenia tego i może wcześniejszego zaprzestania wyrobu można się już spodziewać na wiosnę, to wróciłoby zaufanie do pomienionego artykułu i spodziewaćby się można lepszych cen.“ Według tegoż sprawozdania płacono za hektoliter czystego alkoholu 36 mk.

Nizkości takiéj od lat dawnych nie pamiętano, przybliżająco chyba r. 1842, 1848—50, 1857 i 1866.

Tymczasem jak wszędzie, tak i w téj sprawie po przesileniu nastąpić musi zmiana. Z wielu względów pocieszającem jest, że gorzelnicy sami sobie pomagają przez kontyngensowanie wyrobu. Szkoda tylko, że interes do tego nie wszędzie jest równy. Fachowa niem. gazeta gorzelnicza wielki żal ma dla tego, że właśnie w trudnéj téj sprawie tyle panuje nieporozumienia i że wielka część gorzelników nad interes ogółu przenosi swój własny...

W części może się też do zmiany planów rządowych przyczyniły lepsze widoki na wypadek etatu państwowego w roku bieżącym niż w ubiegłym. Tak np. od 1 kwietnia do końca czerwca r. b. wynosiła zwyżka w porównaniu do roku zeszłego przy cłach o 129,266 mr., przy cle tabacznem 128,725 mr, przy spirytusie 427,097, przy cle od piwa 87,051, przy cle od soli 66,208, przy dochodach z poczty i telegrafów o 1,916,085 m., przy podatku od cukru buraczanego nawet o 22,466,821 marek.

Jak wiadomo nastąpią wybory w miejsce posuniętego na wyższe stanowisko posła dr. Gerlicha w okręgu bydgoskim dnia 23 sierpnia. Tak konserwatyści jak liberali krzątają się już w téj sprawie zbyt gorliwie. Ustanowili już téż ostatecznie kandydatów i rozesłano odezwy do wyborców. Kandydatem konserwatystów jest radzca trybunału administracyjnego p. Hahn, kandydatem zjednoczonych liberałów radzca Schröder z Berlina. Jak widzimy z długiego artykułu „Reichsfreunda“ p. Richtera uważają liberałowie swą rzecz już za wygraną. Tymczasem tuszymy, że mimo złéj pozycyi Polaków w wyborczym okręgu bydgoskim, ci przynajmniéj liczebnie okażą, że sprawy swéj i wśród najtrudniejszych warunków za straconą nie uważają. Wprawdzie jest pora wyborów zbyt niedogodną, ale gdzie chodzi więcéj o moralne niż materyalne zwycięztwo, tam odstraszyć nie mogą i najtrudniejsze przeszkody. R. 1884 mieliśmy w tymże okręgu przy ściślejszych wyborach głosów 5874; oby z tych żaden głos nie został dla nas stracony! Do charakterystyki pana Schrödera dodaję, że r. 1867 należał do narodowców, a od r. 1884 do stronnictwa wolnomyślnego i że nadto jest przewodniczącym wydziału niemieckiego stowarzyszenia protestantów, którego zwróconą przeciw katolicyzmowi odezwę „Dzien. pozn.“ niedawno tak dobitnie ocenił.

Od czasu, gdy biskup fuldajski w izbie panów w kilku dyplomatycznych zwrotach wyraził pewne zaufanie do rządu, niektóre pisma niemiecko-katolickie poczęły marzyć o nowéj erze chrześciańsko-konserwatywnéj w Niemczech. Jak daleko się one w téj mierze zapuściły, widzieliśmy z pism takich jak „Ermländische Zeitung“. Obecnie odzywa się w równym guście pewien „dostojnik“ w „Westfälisches Volksblatt.“ Wypowiada on bez ogródki wielkie zaufanie do rządu i nalega na centrum, aby koniecznie swe stanowisko w obec rządu zmieniło. Powodem do tego ma być, że rząd majowe prawa tak ograniczył, „iż można z tém wyżyć!“ Dla tego należy się jemu podziękowanie i zaufanie...

Właściwie odezwa ta nie obchodzi nas bliżéj, jednakowoż uważamy za obowiązek swój zakonstatować, że poważne niemiecko-katolickie dzienniki otwarcie przeciwko niéj wystąpiły. Ich zdaniem jest żądanie takie przedwczesne; trzeba dopiero, tak piszą one, poczekać na rewizyą praw majowych. „Za wszelkie środki pokojowe będzie centrum rządowi „wdzięczne“, ale wymusić na sobie ogólne usposobienie wdzięczności, tego centrum nie może, nie jest bowiem do tego — dosyć sentymentalne.“

Jak wielką jest zresztą myopia autora odezwy odnośnéj wynika i z tego, że przypisuje on walce kulturnéj zupełnie inne motywa, niż ogół. Motywa te wyjaśnił niedwuznacznie książe Bismarck w mowie swéj w izbie panów, gdzie oświadczył, że walkę kulturną zawinili Polacy. I tego więc nie powinien autor zaprzeczać, że rząd tylko się pozbył tego, co mu było zawadą i że innemi drogami dąży do pierwotnie zamierzonego celu.

Znany jest skład komisyi kolonizacyjnéj, która niebawem rozpocznie w Poznaniu swą działalność. Stronnictwo narodowo-liberalne niezadowolone jest z tego, że w komisyi nie zasiada żaden „narodowiec“; wszyscy członkowie bowiem rekrutują się z konserwatywnéj i wolno konserwatywnéj partyi. Korespondent berliński do „Kol. Gazety Ludowéj“ czyni nadto następujące w tym względzie uwagi: „Z obojga Tiedemannów żaden nie jest w stumilionowéj komisyi, a przecież każdyby z nich był właściwie zasłużył na umieszczenie w niéj. Także obaj panowie Wehrowie pominięci zostali, tak wielomowny wolnokonserwatysta, jak milczący narodowy liberał. Nawet pan Treskow, któremu krasomowcze tryumfy Kennemanna spać nie pozwoliły, nie znalazł żadnéj łaski w ministerstwie.“

Lwów, 31 lipca.

(Cesarz austryacki i manewra w Galicyi.)

Namiestnik Galicyi, Zaleski, który niedawno wyjechał za czterotygodniowym urlopem do Ischl, był przedwczoraj na prywatnem posłuchaniu u przebywającego tam cesarza Franciszka Józefa i bezzwłocznie po téj audyencyi wyjechał z powrotem do Lwowa, gdzie spodziewanym jest jutro rano. Równocześnie prawie nadeszły tu rozkazy do przygotowania apartamentów w pałacu namiestnikowskim na przyjęcie monarchy. Zdaje się być pewnem, iż cesarz z okazyi zapowiedzianych w pierwszą połowę września manewrów przybędzie do Lwowa i zabawi tu dłużéj niż pierwotnie przypuszczano. Prawdopodobnym jest także przyjazd następcy tronu Rudolfa, który podróżując bezustannie, zwiedzał już wszystkie kraje monarchii z wyjątkiem Galicyi i wyraził niedawno w rozmowie z jednym z tutejszych magnatów życzenie poznania największéj prowincyi austryackiéj i jéj stolicy. Zapowiedziane manewry odbędą się w rozmiarach dotychczas nie praktykowanych.

Weźmie w nich udział około 40,000 wojska, należących do obu korpusów galicyjskich, tj. I i IX. Wymarsz rozpocznie się już dnia 25 sierpnia, mianowicie w tym dniu wyruszą kawalerya, artylerya i pociągi obu korpusów ku Samborowi. Piechota korpusu krakowskiego uda się dnia 2 września w pospiesznych marszach do Nowego Sącza, dokąd dnia 7 września przybędzie arcyksiążę Albrecht i zamieszka w pałacu hr. Stadnickiego w Nawojowéj. Dnia 8 września wojska tego korpusu zostaną przewiezione do Sambora, gdzie dzień przedtem staną oddziały piechoty korpusu lwowskiego. Wojska zostaną rozlokowane na mniéj więcéj dwumilowéj przestrzeni.

Dnia 9 przybędzie do Sambora cesarz z wielkim orszakiem, poczem rozpoczną się manewry, które przeciągną się dni pięć. Główna kwatera cesarza będzie się znajdować w oddalonym o trzy mile od Lwowa Lubieniu posiadającym wygodny pałac i wiele mieszkań, które służą w lecie na pomieszczenie kąpielowych gości. Jako główny punkt zborny dla oficerów zagranicznych wybrano Gródek, stacyą kolei Karola Ludwika, miasteczko oddalone od Lubienia o jednę milę, a od Lwowa mil cztery.

Ze strony rosyjskiéj zapowiedziano przyjazd jenerał gubernatora Hurki. Bezzasadną jest pogłoska o przybyciu jednego z w. książąt rosyjskich, a przynajmniéj nie wiadomo nic o tem w tutejszych kompetentnych sferach.

Lwów, 31 lipca.

(Kwestya teatralna.)

Wskutek śmierci śp. Jana Dobrzańskiego wywiązała się kwestya, kto ma po nim objąć dyrekcyą tutejszego teatru polskiego? W pierwszym rzędzie rozstrzyga o tem rada zawiadowcza fundacyi dobroczynnéj hr. Stanisława Skarbka, jako właścicielki przywileju teatralnego, który jéj przysługuje aż do r. 1894. Lecz w myśl obowiązujących w Austryi ustaw kierownictwo przedsiębiorstwa teatralnego wymaga także koncesyi ze strony władz państwowych, a wreszcie, ponieważ fundacya Skarbkowska pozostaje pod kontrolą wydziału krajowego, dla tego też i ta władza ma wpływ zastrzeżony na wybór kierowników teatru.

Śp. Jan Dobrzański przed śmiercią wyjednał u fundacyi Skarbkowskiéj uznanie córki swojéj Celiny i pana Stanisława Niewiadomskiego, profesora w tutejszem konserwatoryum muzycznem za uprawnionych do objęcia dyrekcyi teatru na wypadek zgonu swojego. Wypadek ten nastąpił w tydzień mniéj więcéj po podpisaniu tego układu, a ponieważ panna Celina Dobrzańska faktycznie od dwóch lat administracyą przedsiębiorstwa teatralnego zajmowała się, więc na pozór nic się nie zmieniło w stosunkach sceny wskutek śmierci Dobrzańskiego; maszynerya szła dawnym trybem powszednim.

Wydział krajowy nie myślał wcale mięszać się w układ przyprowadzony do skutku przez zarząd fundacyi Skarbkowskiéj co do powierzenia dalszego kierownictwa teatru pannie Celinie Dobrzańskiéj i p. Niewiadomskiemu. Chodziło jednak o uzyskanie koncesyi rządowéj. W tym względzie wywiązał się cały szereg intryg zakulisowych, które nawet i w dziennikarstwie wyraz swój znalazły, ażeby przeszkodzić udzieleniu koncesyi na dalsze kierownictwo teatrem spadkobiercom śp. Dobrzańskiego.

Byłoby to z łatwością udało się gdyby — był ktoś inny i lepszy, czy nie lepszy, ale przynajmniéj taki, któryby na seryo o koncesyą ubiegał się. Przebąkiwano wprawdzie o niektórych panach, którzy nibyto chcieli złożyć konsorcyum dla objęcia teatru. Lecz oni mieli tyle pojęcia o teatrze, o ile kierownictwo sceną nastręcza sposobności do stosunków z powabnemi kapłankami Melpomeny i Terpsychory; strony zaś prozaicznéj sprawy wcale nie brali w rachubę z początku. Gdy zaś obliczyli się z nią lepiéj, ulotnili się.

Słyszałem też, iż namiestnictwo z własnéj inicyatywy miało ofiarować kierownictwo teatru lwowskiego p. Stanisławowi Koźmianowi z Krakowa, który jednak podobno nie ma ochoty przenosić się do nieznośnego „Tygrysowa,“ jakkolwiek jeszcze ostatniego słowa w téj sprawie nie wypowiedział. Jak o tem zresztą wspomniałem w swoim czasie, toczyły się układy z p. Michałem Bałuckim, ażeby jako trzeci wspólnik przyłączył się do pani Celiny Dobrzańskiéj i p. Niewiadomskiego, a to dla kierownictwa dramatem. Bawił tu pan Bałucki przez dłuższy czas we Lwowie. Obliczywszy się jednak z finansową stroną przedsiębiorstwa usunął się także. Pozostała więc na placu tylko spółka C. Dobrzańska i Niewiadomski — i po długiem wahaniu im też nadało namiestnictwo koncesyą rządową do kierownictwa sceną polską we Lwowie sposobem próby do Wielkanocy 1887 r.

Śp. Jan Dobrzański pojmował kierownictwo sceną polską we Lwowie jako służbę publiczną — a rachunek pieniężny stał u niego w tym względzie na drugim planie. Tem się też objaśnia, że trudno teraz znaleźć chętnych do objęcia tego przedsiębiorstwa, skoro idzie przedewszystkiem o pewność dla kapitału wkładowego i o zysk przyzwoity dla przedsiębiorcy.

Teatr, wybudowany przez śp. Stanisława hrabiego Skarbka jest za wielkim jak na Lwów. Ztąd też pochodzi, iż repertuar musi być ciągle zasilany nowościami i urozmaicony. Przy teraźniejszych zaś wymaganiach wykształconéj publiczności wymaga to niesłychanych nakładów na sceneryą i licznego personału, co również budżet ogromnie obciąża. Dochody zaś z tego powodu nie pokrywają często wydatków, iż nie ma we Lwowie teatru letniego. Zimowy teatr przez 4—5 miesięcy stoi pustką. Luka finansowa, jaka ztąd powstaje, daje się załatać tylko rozmaitemi eksperymentami z urządzaniem występów poza Lwowem.

Od kilku lat ustalił się zwyczaj, iż operetka przenosi się na lato do Krakowa, a publiczność tamtejsza tak dalece przyzwyczaiła się do tego, iż operetce naszéj wybornie tam powodzi się. Lecz z dramatycznym personałem idzie już trudniéj: Krynica, Tarnów, Przemyśl itd. nie pokrywają kosztów urządzenia przedstawień gościnnych.

Można więc jakiemu tam krytykowi niedowierzającemu rozpisywać się długo i szeroko o tem, jakim właściwie powinien być teatr we Lwowie i czego wymagać się powinno od jego kierowników, można fabrykować liche dowcipy na temat „dynastyi Dobrzańskich“, dla utorowania drogi komu innemu tańszym kosztem do objęcia sceny w swe ręce — lecz gdy chodzi o rozstrzygnięcie sprawy na seryo, przecież nie ma rady, tylko potrzeba pozostać przy tych, którzy biorą się do tego nie dla spekulacyi albo dla jakichś innych ubocznych widoków, ale z uczciwego, szlachetnego zamiłowania.

Reżyserem dramatu ma zostać p. Bolesław Ładnowski, który w tym celu przybył już wczoraj z Warszawy.

Wiedeń, 29 lipca.

(Podróż arcyksięcia Karola Ludwika do Peterhofu i sytuacya polityczna. — Okólnik margr. Baquetema. — Polityka wewnętrzna i klub niemiecki.)

(rs) Arcyksiąże Karol Ludwik opuścił dziś w południe z małżonką swoją, arcyksiężną Maryą Teresą, Wiedeń udając się do Peterhofu. Za niektóremi dziennikami niemieckiemi zaczęto przypisywać wizycie téj wielkie znaczenie polityczne, nawet misyą polityczną. W ostatnim liście twierdziliśmy przeciwnie, iż ks. Karol Ludwik misyi politycznéj nie ma, a „Pester Loyd“, zwykle dobrze poinformowany, wczoraj powiedział to samo, zaprzeczając przeciwnym twierdzeniom prasy zagranicznéj.

Odwiedziny arcyksięcia Karola Ludwika u dworu petersburskiego, już od dawna projektowane, można nareszcie uważać za dowód dobrych stosunków pomiędzy obu dworami, ale nikt nie wątpił o tem, iż one istnieją; powszechnie zaś też wiadomo, że takie stosunki dobre o przyszłych losach nie decydują i kierunku polityce zagranicznéj nie nadają.

Że zaś w stosunkach politycznych pomiędzy Petersburgiem z jednéj a Wiedniem i Berlinem z drugiéj strony pewne nastąpiło oziębienie, jak to utrzymywaliśmy w liście ostatnim, to i skąd inąd znajduje potwierdzenie, jak o tem świadczą głosy dzienników wybitnych, przytoczone w numerze „Dziennika, który w téj chwili otrzymuję.

Może w téj kwestyi pewne wysnućby można wnioski z odwłoki, jakiéj doznają zapowiedziane tak dawno u kanclerza niemieckiego odwiedziny p. Giersa, ale tego komentować nie będziemy, chociaż zdaje się być pewnem, że odwiedziny w Kissingen już nie nastąpią. Ks. Bismarck opuszcza Kissingen w perwszych dniach przyszłego tygodnia, czy jednak przybędzie do Gasteinu, gdzie w takim razie byłby obecnym przy spotkaniu się cesarza Franciszka Józefa z cesarzem Wilhelmem, tego dziś tu jeszcze na pewno dowiedzieć się nie zdołałem. O tem natomiast w sferach dobrze poinformowanych stanowczo zapewniają, iż chwilowo przynajmniéj o spotkaniu się cara z cesarzem austryackim, lub choćby tylko o bytności tutejszego następcy tronu w Lubechenku, lub innéj miejscowości, do któréj przybyć ma car, mowy nie ma. Nawet projektu takiego z żadnéj strony dotychczas podobno nie poruszono.

Nie wiemy, czy to przypisać porze obecnéj, nie obfitującéj w temata do dziennikarskiéj dyskusyi czy też rzeczywistemu znaczeniu pierwszéj enuncyacyi urzędowéj nowego ministra handlu, iż do niéj dzienniki nietylko dodały komentarze odnośne, lecz że się o niéj wywiązała nie mniéj rozwlekła polemika. Polemika toczy się pomiędzy dziennikami liberalnemi a urzędowemi, mianowicie o to, czy najnowszy reskrypt ministra handlu do izb handlowych inauguruje nową politykę celną gabinetu, czy też tylko dawnemi idzie torami. Reskrypt ten wystósował minister do izb handlowych w kwestyi odnowienia traktatów handlowych Austro-Węgier z Niemcami i Włochami, które to traktaty z końcem r. 1887 ubiegają. Minister wzywa izby handlowe o zdanie opinii co do tych traktatów, sam zaś od siebie powiada, że staraniem rządu będzie rozszerzyć zagraniczne pole zbytu dla wyrobów austryackich, że rząd jest zdania, iż to tylko w drodze traktatów osiągnąć można.

Otóż dzienniki liberalne witają oświadczenie to jako zwrot w polityce ekonomicznéj rządu austryackiego, która jakoby dotychczas wyłącznie była protekcyonistyczną. Dzienniki urzędowe zaprzeczają temu twierdzeniu ostatniemu, twierdząc, iż Austrya-Węgry zawsze się trzymały polityki zawierania traktatów handlowych, a tylko polityka ekonomiczna państw innych zepchnęła je na drogę taryfy autonomicznéj. Trudno często rozstrzygać spór o to, kto zaczął. Bądź co bądź jednakże okólnik margr. Baquehema świadczy o tem, iż nowy minister wcześnie wytyka kierunek swojéj polityki ekonomicznéj, że to nie kierunek szczelnego zamykania granic od strony sąsiadów, lecz porozumienia się z nimi.

Nie potrzeba dla tego przypuszczać, iżby margrabia Baquehem sprzyjał bezwzględnie systemowi wolnego handlu, ale minister widocznie jest przekonania słusznego, że przy dzisiejszych stosunkach komunikacyjnych system protekcyjny, tak jak go praktykowano w ostatnich latach, do pożądanego przez protekcyonistów celu jednakże nie prowadzi.

Wspominałem w listach ostatnich o nadziejach, któremu się oddaje to stronnictwo niemiecko-austryackie, mianowicie Plenery, Sturmy itd., iż wróciła ich kolej, iż niebawem do objęcia rządów będą powołani, ponieważ rzekomo już sam hr. Taaffe widzi, że w polityce wewnętrznéj w tym samym kierunku postępować nie może i kierunek ten zmienić zamierza. Zwróciłem téż już uwagę na głosy prasy półurzędowéj, która pogłoskom o zmianie kierunku w polityce wewnętrznéj stanowczo zaprzeczyła i oświadczyła, że hr. Taaffe pozostanie przyjacielem dotychczasowych przyjaciół swoich. Dziś jeszcze centralistów w rodzaju Auerspergów, Plenerów, Herbstów itd, spotyka konfuzya ze strony najbliższych przyjaciół tj. klubu niemieckiego.

Poseł Steinwender, jeden z wybitnych członków klubu niemieckiego oświadcza, że stronnictwo jego wcale sobie tego nie życzy, aby wróciła era Bürgerministerium, a Knotz powiada, że klubowi niemieckiemu wcale nie tak pilno ze zmianą rządu.

Upadła tedy i ostatnia premisa, na któréj klub austryacki opierał nadzieję powrotu mężów swych do rządu, tj. jedność lewicy. O jedności téj mniéj niż kiedykolwiek mówić można, a powtarza się w tem tylko zjawisko obserwowane niejednokrotnie w życiu parlamentarnem Niemców, tj. iż stronnictwa rzekomo najbardziéj do siebie zbliżone, które z jednego się utworzyły stronnictwa, najbardziéj się zwalczają. Centraliści tedy dziś mniéj niżeli kiedykolwiek są niebezpieczni.

ZIEMIE POLSKIE.

* (— Dobrze obmyślane. —) Pisaliśmy w swoim czasie o wydanych przez rząd rosyjski Rozmowach Starego Macieja, które mają za cel wychwalanie rzekomych dobrodziejstw cara a plwanie na przeszłość polską.

Rozmowy te rozesłano po wszystkich gminach dla rozdania pomiędzy włościan. Teraz jednak znalazł się ktoś uczciwy, który wydał polskie Rozmowy starego Macieja i pomiędzy lud rozrzucił. Oto co w tym względzie piszą do „N. Ref.“ z Warszawy:

„W tych dniach zdarzyło mi się spotkać z jednym z moich znajomych, który mi opowiadał o wieśniaku, pokazującym mu dwie edycye „Rozmowy starego Macieja“, z których jednę wydał rząd gubernialny warszawski, a drugą w téj saméj okładce tylko z nieco odmienną treścią jakaś uczciwa ręka. Wieśniak ów odczytał widocznie obydwie edycye owego dzieła i pokazywał mojemu znajomemu z uśmiechem jeden egzemplarz uczciwy, który aprobował i drugi fałszywy, z którego się wyśmiewał. W trudnem też położeniu obecnie znajduje się policya straży ziemskiéj w obec tych podwójnych opowiadań „starego Macieja“ i zdaje się przyszła do wniosku, że najlepiéj będzie wycofać z obiegu obadwa, gdyż niepodobieństwo jest rozróżnić jeden od drugiego. Trudno jest odmówić sprytu uczciwéj ręce, która tę robotę obmyśliła.“

NIEMCY.

* ***Berlin,*** 1 sierpnia. (— Pruski jenerał Goltz —) znajdujący się od lat kilku w służbie tureckiéj, miał takową niebawem opuścić, ponieważ W. Porta nie chciała się zgodzić na postawione przez niego warunki. „Polit. Corr.“ donosi tymczasem, że jenerał Goltz nie zawarł wprawdzie z W. Portą nowego układu, ale postanowił

pozostać w armii tureckiéj dopóty, dopóki go rząd własny nie odwoła. Tak u sułtana jak u dygnitarzy tureckich bowiem zjednał sobie jenerał Goltz wielkie poważanie.

(— Zatrudnienie pensyonowanych oficerów. —) Dyrekcya założonego niedawno temu stowarzyszenia niemieckich oficerów poruszyła myśl, jak się dowiaduje „Hann. Courier“, wyszukania zatrudnienia dla pensyonowanych oficerów tych mianowicie, których materyalne położenie nie jest szczególnem. W tym celu udała się dyrekcya stowarzyszenia do wydziałów ministeryalnych, poszczególnych rejencyi i innych urzędów z zapytaniem, czy nie mają takich posad, któreby się dały obsadzić przez dymisyonowanych oficerów.

(— Minister Gossler —) wyjeżdza w poniedziałek do Heidelberga na uroczystość 500 letniego jubileuszu tamecznego uniwersytetu i ma tam zabawić blisko tydzień. Następnie uda się na czas dłuższy do Szwajcaryi. W czasie nieobecności zastępować go będzie podsekretarz dr. Lucanus.

W imieniu w. ks. Badeńskiego zawiadomił cesarzową Augustę radzca dworski i profesor Winkelmann o jubileuszu uniwersytetu i przesłał jéj broszurę, wydaną z okazyi jubileuszu. Cesarzowa w podziękowaniu swem, wystosowanem do prezesa gabinetu podnosi, że Niemcy powinny być dumne z dotychczasowych badań swoich na polu naukowem.

Cesarzewicz niemiecki również będzie obecnym na jubileuszowéj uroczystości i przybędzie do Heidelberga w dniu 3 b. m.

(— Budowa kanału —), mającego połączyć morze niemieckie z Bałtykiem, ma być ukończoną w przeciągu 8 do 9 lat, tak iż oddanie kanału do publicznego użytku nastąpiłoby w r. 1895.

ROSYA.

❋ (— Polemika —) Z Rygi piszą do „Nowoje Wremia“ o wymianie zdań między „Moskowskiemi Wiedomostiami“ a „Rewelską Gazetą“. Dziennik p. Katkowa wyraził nadzieję, że Nadbaltyjczycy za prawdziwy sobie zaszczyt poczytywać będą pracę dla wielkości i potęgi Rosyi. Pismo zaś rewelskie odpowiedziało, że zaszczytnéj téj pracy może się podjąć inteligencya nadbaltycka pod warunkiem, jeżeli zachowanemi będą trzy podstawy bytu: protestantyzm, język niemiecki i samorząd miejscowy.

FRANCYA.

* ***Paryż,*** 31 lipca. (— Najnowsze mianowania reprezentantów, —) translokacye ambasadorów i obsadzanie opróżnionych przy dworach europejskich urzędów, nie mało sprawiły prezesowi ministrów trosk i zachodu. O tych zmianach dyplomatycznych „N. Pr. Z.“ następujące podaje szczegóły:

Minister Cambon, przeznaczony pierwotnie na ambasadę w Carogrodzie przez pana Freycineta, z powodu dawnych spraw swoich tuniskich nie został przyjęty przez sułtana jako osoba nie odpowiednia. To samo spotkało Freycineta w Rzymie, gdzie król Humbert z równych powodów nie chciał się zgodzić na zamianowanie dotychczasowego ministra-rezydenta z Tunisu następcą p. Decrais.

Tak więc przypuszczać należy, iż pan Cambon pozostanie na tuniskiéj swojéj posadzie. Z początku miał podobno, jak to czasu swego donoszono, hr. Lannes de Montebello z Brukseli w miejsce hr. Frucher de Careil, który się cofnął, objąć posadę ambasadora w Wiedniu; ale gabinet wiedeński odrzucił proponowaną tę przez p. Freycineta kandydaturę, podając za powód to, że imię „Montebello“ (Austryacy pod Montebello r. 1800 i 1859 ponieśli klęski w walkach z Francuzami) nie miłe budziłoby wspomnienia w rodzinie cesarskiéj.

Z téj więc przyczyny hr. Montebello przeznaczone dlań dostojeństwo dyplomatyczne w Wiedniu zamienił na ambasadę w Carogrodzie, dokąd margrabia Noailles na wyraźne życzenie sułtana już nie powrócił. Sułtan bowiem zniechęcony postępowaniem syna margrabiego Noailles, skoro tenże korzystając z urlopu Carogród opuścił, wystosował prośbę do urzędu spraw zagranicznych w Paryżu o zamianowanie innego ambasadora. Freycinet zatem, który dla margrabiego bardzo przychylnie jest usposobionym, uczuł się zniewolonym innéj dla niego wyszukać posady dyplomatycznéj, zabiegi jego wszakże z niemałemi połączone są trudnościami.

Otóż Freycinet, jak się dowiaduje „N. Pr. Zeitung“ od swego korespondenta, pokonał trudność, jakąby przyjęcie margrabiny na dworach sprawiało, przez to, że dla niego umyślił posadę przy Watykanie. Waddington propozycyi hr. Freycineta, aby posadę londyńską na berlińską zamienił, nie przyjął. W urzędzie zagranicznym poczytują także za prawdopodobne desygnowanie hrabiego Lefebvre de Behaine na posadę berlińską. Obsadzenie petersburskiéj ambasady jeszcze jest w zawieszeniu. Przeznaczonym jest na urząd ten jak przedtem tak i teraz jeszcze jenerał Billot, komendant 1 korpusu (Lille); zamianowanie jego wszelako przedłożonem będzie carowi do sankcyonowania dopiero wtenczas, gdy baron Mohrenheim lub inny jaki ambasador rosyjski przybędzie do Paryża. Sądząc atoli podług obecnych stósunków i okoliczności, długo jeszcze będzie trzeba czekać na przybycie rosyjskiego reprezentanta. „Journal officiel“ ogłasza zamianowanie p. Thomsona ambasadorem w Kopenhadze. Thomson — duszą i ciałem oportunista i niegdyś wazal Gambetty — rozpoczął karyerę swą administracyjną po rewolucyi wrześniowéj r. 1870.

Za czasów komuny był Thomson poddyrektorem w Vervins (Aisne). Jako gubernator Kochinchiny nie zdobył sobie wawrzynów; niepolityczne jego wystąpienie przeciwko Norodomowi I z Kambodżyi, spowodowało wybuch rewolucyi w téj kolonii, którego dotąd jeszcze nie stłumiono. Oprócz pana Lefevre de Behaine, który już pod Benedettim sprawował funkcye radzcy ambasady w Berlinie, wymieniają także jako kandydata na następcę Courcela pana Cambona, który przy aneksyi Tunisu chlubnie się odznaczył. Równocześnie utrzymuje się pogłoska, iż baron Courcel, cieszący się rzadkiem w kołach berlińskich zaufaniem da się jeszcze nakłonić do cofnięcia wniosku o dymisyą. W każdym zaś razie porozumiewanie się co do osoby przyszłego ambasadora w Berlinie dotąd jest wątpliwe, a nawet jeszcze nie nadeszło do stolicy Niemiec zwykłe przy nominacyi ambasadora pytanie, czy osoba wybranego dyplomaty będzie miłą.

HOLANDYA.

❋ ***Amsterdam,*** 30 lipca. Dziś zrana o wczesnéj porze odbyło się pogrzebanie zwłok poległych podczas rozruchów poniedziałkowych i tych, którzy ciężkie poniosłszy rany po długich cierpieniach dopiero umarli O godzinie 1½ uderzono na alarm w wszystkich koszarach, a po śniadaniu o godzinie 2½ wykomenderowane wojsko pozajmowało wszystkie ważniejsze punkta w mieście. Pomiędzy godziną 5 a 7 oddano ostatnie jeszcze zwłoki poległych rodzinom.

Pogrzeb odbył się na trzech oddzielnych, znacznie od siebie oddalonych cmentarzach; protestantów pochowano na wschodnim i zachodnim cmentarzu „Miłości.“

Lubo na cmentarzu wschodnim niepomierna liczba socyalnych demokratów się zebrała, to jednak cały obrządek żadnym ekscesem nie został zakłócony; spokój zupełny panował nawet w chwili, gdy w imieniu socyalno-demokratycznego towarzystwa śpiewaków rozmaite wieńce na trumnie składano.

O godzinie 10 wszystko już było skończone, a ponieważ straże wojskowe w téj saméj ciszy, z jaką przybyły porozchodziły się do swoich kwater, przeto ulice miasta, nawet w téj dzielnicy, w któréj główne zaburzenie szalało, przybrały około południa już charakter zwyczajny.

Więzienia przepełnione są aresztowanymi burzycielami, a liczba więźniów wzrasta jeszcze z dniem każdym. Najważniejszem zaś jest aresztowanie Fortuyna, przywódzcy socyalnych demokratów w Amsterdamie, i niezaprzeczenie obok Nieuwenhuisa najbardziéj wpływowego i najzuchwalszego członka stronnictwa przewrotu.

Listy z podróży.

X.

Z drogi do domu, w lipcu.

Pożegnawszy Szwajcaryą, która nam tyle chwil przyjemnych sprawiła, puściliśmy się do Alzacyi. Droga prowadzi nas do Mühlhausen; charakter miasta przeważnie jeszcze szwajcarski, bo do roku 1798 miasto do związku szwajcarskiego należało.

Ciekawem jest tutaj w północnéj części miasta osobne quartier robotnicze, mające około 1000 domów jedno i dwu piętrowych; na każdem piętrze jest mieszkanie dla jednéj lub dwóch familii robotników, urządzone z największą wygodą.

Po kilkogodzinnym przestanku w dalszą ruszyliśmy drogę. W Rufach podziwialiśmy ruinę prastarego zamku Merowingów Isenburg i kościół św. Arboganta z XII wieku.

Colmar, miasto kiedyś do wolnéj rzeszy należące, wiele posiada budynków historycznych; pierwsze miejsce zajmuje klasztor Dominikanów, w którym się dzisiaj muzeum zabytków historycznych znajduje. Wspomnienia godnym jest także kościół św. Marcina, gotyk z XIII wieku; w zakrystyi widzieliśmy prześliczny obraz Madonny słynnego malarza Schöna, Alzatczyka, z XV wieku.

Na wzgórzach po drodze do Schlettstadtu napotkaliśmy pięknie zachowane ruiny zamków Kinzheimu i Piltu. Urodzajne tu wszędzie u podnóża pasma górzystego mieliśmy okolice. Uprawiają tu wiele tytuniu, tak jak w Badenii i Palatynacie, także i winnice znaczne wielkiemi ciągną się smugami po obydwóch stronach toru kolejowego.

Dojeżdżamy do Strassburga: wieżyce tumu z daleka widoczne, a koléj żelazna w półkolu prowadzi nas do miasta samego. Przeznaczyliśmy sobie pobyt cokolwiek dłuższy w stolicy Alzacyi, ażeby się przyjrzeć fizyonomii miasta, które przed niedawnym czasem z pod rządu francuzkiego znowu stało się niemieckiem. Charakter ogólny tu jeszcze francuzki; godła domów i sklepów handlowych prawie wyłącznie francuzkie; napisy ulic na narożnikach tylko niemieckie; język przeważnie francuzki, usłyszysz tutaj mniéj niemczyzny niż w Poznaniu; zwyczaje i obyczaje zachowały się po części z dawniejszych czasów francuzkich.

Ruch handlowy tutaj nadzwyczajny, zwłaszcza, że okolica wiele fabryk posiada. W Strassburgu samym znajdujemy fabryki broni, towarów wełnianych, płótna itp. Sławę wielką mają gęsie pasztety strassburgskie; chów gęsi dla tego większy niż gdziekolwiekbądź. Żony robotników, którzy tylko latem mają zatrudnienie, całą rodzinę utrzymać mogą z chowu tych dwunożnych wybawicielek kapitolu. Nie rzadko zdarza się widzieć na podwórku zwyczajnego robotnika do 1000 egzemplarzy tych skrzydlatych zwierząt. Obliczają tę gałęź przemysłu strasburskiego na przeszło dwa miliony marek rocznie. I w innym kierunku ornitologia jest tu wielce uprawianą. Byliśmy na zebraniu stowarzyszenia ornitologicznego. Wykładano, jak założyć gniazda dla najróżnorodniejszych śpiewaków skrzydlatych. To też nie dziwno wcale, że w mieście takiem, gdzie tyle staranności o zoologią skrzydlatą, wśród ruchu największego liczne znajdujemy gniazda bocianów i to w ulicach najludniejszych.

Strasburg, stare Argentoratum, położone nad rzeką Ile, pół godziny drogi od Renu, wspaniałe robi wrażenie. Opuszczamy wszystkie historyczne daty, o jakich nam opowiadał zacny nasz profesor historyi p. Teodor J., a wspominamy tylko o najznakomitszych zabytkach ubiegłéj przeszłości.

Pierwsze miejsce zajmuje tutejszy tum, wiekopomne dzieło sztuki architektonicznéj, przy którem wszystkie odcienia stylu gotyckiego od rozwoju do ukończenia w wspaniałym okazie podziwiać można. Majestatyczna ta świątynia rozpoczęta w roku 1277 przez Erwina z Steinbachu, daléj poprowadzona w budowie przez syna tegoż w roku 1318, ukończoną została dopiero w roku 1439. Wnętrze kościoła nader jest okazałe, bo zadziwia przedewszystkiem ogromem rozmiarów i głęboką, powiedziałbym tajemniczą powagą.

Sztuczny zegar w bocznéj nawie kościoła, dzieło Schwilgnego z roku 1842, licznych bardzo ściąga widzów, zwłaszcza o godzinie 12 w południe, gdy dwunastu apostołów stawia się przed Zbawiciela, odbierając błogosławieństwo i znikając znowu. Kur na szczycie zegara umieszczony pieje trzy razy; pierwszy raz gdy św. Piotra zoczy.

Prawdziwą ozdobą kościoła jest wspaniała wieża, najwyższa na świecie (146 mr. = 436 stóp) i mało co niższa od najwyższéj piramidy egipskiéj. Podług pierwotnego planu kościół miał mieć dwie wieże, ale ostało się przy jednéj.

Tuż przy kościele znajdziesz starożytne budynki tak jak kościół z czerwonego piaskowca. Jest to lyceum i biblioteka uniwersytecka; z drugiéj strony dom Guttenberga, drogocenny zabytek architektury XV wieku. W ostatnim czasie wiele nowych wzniesiono budynków, między któremi uniwersytet pierwsze zajmuje miejsce. Pracują obecnie nad pałacem cesarskim. Ruch przy budowlach jest wielki, wszystko przyspasabiają na przyjęcie cesarza, który tu w sierpniu zjeżdża na wielkie ćwiczenia wojskowe. Wszyscy książęta niemieccy tutaj spodziewani.

Radość w urzędowych sferach wielka, bo przy wyborach gminnych prawie wszędzie nowo przybyli Niemcy zwyciężyli. Lud tutaj poczciwy i potulny, w krótkim czasie do nowego rządu się przyzwyczaił.

Opuściliśmy Strassburg i przez Frankfurt nad Menem ruszyliśmy do Turyngii. Kraj ten górzysty, bogaty w piękne doliny celem jest wielu wycieczek turystycznych. Ponieważ czasu nie wiele już mieliśmy, małe tylko zrobiliśmy przystanki. Piękne położenie ma Eisenach, którego początek według wieści ma sięgać czasów Atyli; właściwym założycielem jest Ludwik, zwany Skoczkiem (der Springer) z roku 1070. Najdawniejszym zabytkiem dawnéj przeszłości germańskiéj jest Wartburg, stary zamek, dobrze zachowany, mieszczący w sobie wiele bardzo pamiątek historycznych. Podziwialiśmy sale rycerskie — pokój Lutra, ozdobną salę Landgrafów, wspaniałą salę śpiewaków, w któréj kiedyś słynni poeci niemieccy do współzawodniczących stawali zapasów. W bocznym ganku ujrzysz piękne obrazy Schwinda, przedstawiające sceny z życia świętéj Elżbiety, żony założyciela Burgu. Z Eisenach droga prowadziła nas do Weimaru, tego słynnego miasta poetów niemieckich.

Piękny jest zamek książęcy, wybudowany pod kierownictwem Goethego 1790 do 1803 roku. Wszędzie pełno pamiątek po sławnych poetach, nauczyć się tu można całéj nowszéj literatury niemieckiéj. Na placu teatralnym wspaniały wznosi się pomnik pwóch książąt poetów Schillera i Goethego, dzieło słynnego Rietschla. Z Weimaru zboczyliśmy do Jeny, pięknie położonego miasteczka, z którem wiele łączy się wspomnień akademickich z czasów pobytu Schillera. Piękne promenady ciągną się w około miasta, a z nich malowniczy widok na dolinę rzeki Sali. Do téj doliny zdążaliśmy, ażeby się dostać do Halli.

Pod Naumburgiem siada do wagonu niewiasta, a za nią wnoszą pudełka, pudełeczka, koszyki i koszyczki, pół przedziału swojemi zajęła przedmiotami. Pociąg ruszył, a tu i koszyczki poczynają się ruszać. Patrzę, nie wierzę, poruszania w koszykach coraz silniejsze, aż naraz z więzów dwa koty i piesek wyskakują. Towarzyszka moja w krzyk, że koty zginą, że wyskoczą, błaga mnie, żebym żyjątka schwycił. Uganiam się za niemi, ale ani sposobu — co jedno schwyciłem i sięgam po drugie, to pierwsze mi znowu ucieka. Zmęczyłem się i zgrzałem nie mało, nim tę menażeryą małą miałem w komplecie. Czule wdzięczne było podziękowanie mojéi towarzyszki, na najbliższéj stacyi jednakowoż czemprędzéj do innego wyniosłem się wagonu, aby powtórnie nie mieć emocyi przy chwytaniu kotków i pieska. Stanęliśmy w Halli, a tu na dworcu ku uciesze licznéj publiczności ta sama co we wagonie powtórzyła się ze zwierzątkami scena. Wasz korespondent już nie brał udziału, bo droga jego prowadzi już wprost do domu.

Na tem kończę luźne kartki moje z podróży a dziękując Ci, szanowny Redaktorze za gościnne przyjęcie takowych w łamach pisma Twojego, ściskam Ci dłoń serdecznie.

Twój

L.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 2 sierpnia.

— * ***Na fundusz żelazny subwencyonowania teatru polskiego w Poznaniu*** złożyli:

Ze Szczawnicy: miesięcznie: p. A. Warnka po 50 fen. (za pół roku) mr. 3, ***p. Mielcarzewicz*** po 50 fen. (za rok) mr. 6, ***p. Znaniecki*** po 50 fen. (za pół roku) mr. 3, ***p. J. Szuman*** po 10 fen. (za pół roku) fen. 60, ***p. H. Szuman*** po 10 fen. (za pół roku) fen. 60; ***jednorazowo: pp. Zborowski*** mr. 3, ***prof. Małecki*** mr. 3 fen. 20, ***Walżyk*** mr. 1 fn. 60, ***Rakowicz*** mr. 1 fen. 60, ***K. Łepkowski*** fen. 50, ***Chosłowski*** mr. 1, ***K. T.*** mr. 1 — razem 25 mr. 10 fen.

P. Teodor Au 1 mr. ***miesięcznie*** (za lipiec, sierpień i wrzesień) mr. 3.

P. dr. Dylewski 40 fen. ***miesięcznie*** (za lipiec, sierpień i wrzesień) mr. 1 fen. 20.

Z Kępna pp. Wł. Baranowski, Roszykiewicz, Fr. Stempniewicz, Kokociński, Szczepański, H. Nowakowski po 10 fen. ***miesięcznie*** (za lipiec, sierpień i wrzesień) mr. 1 fen. 80.

P. Wł. W. za sierpień 30 fen.

P. Fr. D. za sierpień 50 fen.

P. St. Bronikowski za sierpień 10 fen.

P. D. Karchowski za sierpień 50 fen.

P. A. B. za sierpień 10 fen.

P. N. B. za sierpień 10 fen.

P. Marya Bąkowska za sierpień 10 fen.

Zebrane w hotelu francuzkim przez portyera Józefowicza za sierpień mr. 8 fen. 60, które złożyli pp: W. Zakrzewicz za dwa miesiące 2 mr., St. Heyduk 1 m., Otton Koschmider 10, Roman Józefowicz 50, Jan Kowalski 20, Lisiecki 50 fen., F. Jankowski 1 mr., A. Czepczyński 10, Lewicki 20, Antoni Bessert 50, Floryan Szulc 10, Leokadya Zegarska 20, N. N. 25, Zaworski 25, Langner 10, Jan Dobrowolski 50 fen., M. Zakrzewicz 1 mrk., Platerowski 10 fen. — razem 8 mr. 60 fen.

Razem dziś złożono mr. 41 fen. 40.

— * ***Na fundusz obrotowy Tow. czytelni ludowych*** otrzymaliśmy:

Od pani J. R. z Ostrowa mr. 5.

Za pośrednictwem Pielgrzyma z Dobromila mr. 3 fen. 95, od młodych ludzi, którzy nie mają za wiele, dla zachęcenia możnych a obojętnych w téj sprawie mr. 1 fen. 25, daléj od pp Guderiana, Cieszkowskiego, Skoraczewskiego, Paulina po 10 fen. — razem mr. 8 fen. 25.

Razem z poprzedniemi złożono 26 m. 3 fen.

Dalsze datki chętnie przyjmujemy.

— * ***Dzieci szkolne tutejsze,*** wysłane do domów obywatelskich przez czas wakacyjny, w dniu wczorajszym powróciły. Wyglądają bardzo dobrze, widocznie pobyt na świeżem powietrzu posłużył im wielce.

Co do ich zachowania się, to takowe, o ile dotąd mamy wiadomości, w ogóle bardzo dobre, prócz niestety kilku wyjątków, na naganę zasługujących.

Bardzo nam przykro, że te wyjątki się znalazły, choć drobne one, bo wynoszą zaledwie 12 czy 14 na 517 wysłanych dzieci. Dobrodziejki i dobrodzieje zechcą to w swem sercu uwzględnić.

Zresztą obszerniéj o téj sprawie rozpiszemy się w tych dniach, dziś zaś wynurzamy serdeczne podziękowanie wszystkim dobrodziejkom i dobrodziejom za troskliwą prawdziwie opiekę, o któréj dzieci i rodzice ich ze łzami wspominają i wdzięcznemi za nią pozostaną.

— * ***W dniu dzisiejszym*** rozpoczęły się na nowo lekcye we wszystkich tutejszych szkołach po ukończeniu wielkich wakacyi.

— * ***Pan Kunowski,*** prezes sądu apelacyjnego, wyjechał w sobotę na sześć tygodni.

— * ***Rodaków naszych*** we Francyi upraszamy o bliższe szczegóły o panu Lipińskim, który w roku przeszłym szukał sukcesorów.

— * ***W Jeżycach*** zabiła żona swego męża w skutek domowéj waśni. W gniewie pochwyciła za wałek od magli i tak długo okładała nim męża, aż ducha nie wyzionął. Sama następnie oddała się w ręce policyi.

— * ***Śluby.*** W dniu 28 b. m. pobłogosławionym został związek małżeński w kościele w Pakosławiu pomiędzy panem Tadeuszem Sczanieckim z Michorzewa a panną Felicyą hr. Czarnecką, córką hr. Stanisławowstwa Czarneckich z Pakosławia.

W tymże samym dniu pobłogosławionym został związek małżeński w kościele w Grębaninie pomiędzy p Sewerynem Żółtowskim z Popówka a panną Maryą Lewiecką z Grębanina.

— * ***Dla aptekarzy*** ważne rozporządzenie wydał minister i rozesłał do prezesów naczelnych celem dalszego ogłoszenia. Ponieważ, jak donosi minister, zdarzały się przypadki, że aptekarze otrzymawszy świeżo koncesye na otworzenie aptek, gdzie ich dotychczas nie było, zaraz potem je sprzedawali z temi koncesyami, przeto odtąd nie ma być wolno sprzedawać takiéj apteki, jak dopiero po upływie lat dziesięciu. Jeżeliby właściciel takiéj apteki mimo to ją sprzedał, to rejencyom służyć będzie prawo odebrania téj aptece konsensu. Wyjątkowo tylko będzie można sprzedać taką aptekę, ale w takim razie porzednio ma władza zbadać okoliczności i ustanowić warunki, któreby właściciela lub odbiorcę zabezpieczyły od strat, ale też zarazem z drugiéj strony zapobiegły nieprawnemu wyzyskiwaniu koncesyi. W każdym razie dopiero minister ostatecznie zatwierdzić może prawną sprzedaż takiéj nowéj apteki.

— * ***Utopiło się czworo dzieci*** w jeziorze pod Wągrówcem skutkiem lekkomyślności pijanego robotnika. Wiózł on czworo dzieci w wieku 3, 10, 12 i 14 lat przez jezioro w małem czołnie, które się przewróciło i wszystkie dzieci wpadłszy do wody głębokiéj, znalazły śmierć w nurtach jeziora. Sam przewoźnik miał jeszcze tyle przytomności, że uczepiwszy się przewróconego czołna dopóty trzymał się na wodzie, aż mu nie przyspieszono w drugiem czolnie z pomocą. Po przywiezieniu go na brzeg, natychmiast go aresztowano.

— * ***P. Klein*** urządza dnia 18 sierpnia zwiedzenie kopalni Wielickich przy rzęsistem oświetleniu a oprócz tego urozmaicą pobyt ognie sztuczne, jazda piekielna i tańce w sali balowéj. Pragnący wziąść udział w téj wycieczce płacą 2 guld. 50 cent.

— * ***Przejazd*** arcyksięcia Karola Ludwika przez Warszawę. W dniu 30 b. m. o godzinie 12 min. 10 po południu, przybył na stacyę Praga kolei żelaznéj nadwiślańskiéj arcyksiążę austryacki Karol Ludwik z małżonką. Gościa powitał na stacyi zastępca głównodowodzącego wojskami okręgu warszawskiego jenerał Krüdener, który prezentował arcyksięciu dowódzców korpusów, naczelnika sztabu okręgowego, naczelnika dywizyi gwardyi, komendanta cytadeli, deputacyę pułku keksholmskiego cesarza Franciszka Józefa itd. Po prezentacyi arcyksiążę zaprosił barona Krüdenera, dowódzców korpusów, naczelnika dywizyi gwardyi i komendanta cytadeli do swego wagonu, gdzie z kolei prezentował ich swojéj małżonce, poczem pożegnawszy się z przybyłymi na spotkanie, udał się w dalszą drogę do Peterhofu.

— * ***Rezultat konkursu.*** „Tygodnik ilustrowany“, jak wiadomo ogłosił konkurs na najlepszy wiersz o kobiecie napisany przez kobietę, wprowadzając tę zmianę, że wybrane przez komitet trzy utwory ogłosił drukiem poddając je pod głosowanie czytelników.

Rezultat głosowania tego przedstawia się jak następuje: Utwór „Do granicy“ otrzymał 1239 głosów, wiersz „Z teki Grottgera 647, wreszcie „Safona“ głosów 392. Nagrodę zatem przyznano utworowi „Do granicy“.

Po otwarciu koperty okazało się, iż autorką jego jest znana poetka pani Marya Konopnicka.

— * ***Nowe pismo.*** Zarząd prasy petersburgskiéj wydał pozwolenie na wydawanie w Warszawie nowego pisma poświęconego sprawom cukrownictwa, gorzelnictwa i piwowarstwa pod tytułem „Tellus.“ Na stanowisku wydawcy redaktora zatwierdzony został p. Jakub Ehrlich, redaktorem zaś będzie pan Stanisław Łoza. „Tellus“ ukaże się z dniem 1 października r. b. i wychodzić będzie w odstępach półmiesięcznych.

— † ***Franciszek Liszt*** umarł w sobotę 31 lipca w Bayreuth. Znakomity ten, muzyk urodził się 22 października 1811 r. Miał przeto przy śmierci 75 lat, a od przeszło 50 lat imie jego już było głośnem w całym świecie. Ojciec zmarłego Franciszka, Adam Liszt był administratorem w dobrach ks. Esterhazego i od młodości już widział w swym synu objawy niepoślednich zdolności.

Sam zamiłowany w muzyce dawał mu lekcye i młody Franciszek już jako 9 letni chłopiec dawał koncert na fortepianie, który tak zachwycił księcia Esterhazego, że dał młodemu artyście 50 dukatów i polecił go magnatom węgierskim. Następnie kształcił się Franciszek w Wiedniu, gdzie także już jako 11 letni chłopiec wystąpił z publicznym koncertem. Było to „cudowne dziecię“, które powoli wyszło na geniusza i obecnie cały świat artystyczny przejmuje serdeczny żal nad tak wielką dla niego stratą.

Pogrzeb Liszta odbędzie się w dniu 3 sierpnia w Bayreuth. Bliższe szczegóły podamy później.

— * ***Kalendarz.*** — Jutro we wtorek dnia 3 sierpnia Znalez. ś. Szczepana.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 23, zachód o godzinie 7 minut 48.

Dnia 3 sierpnia 1593 roku król Zygmunt III wjeżdża do Szwecyi.

WIADOMOSCI LITERACKIE I ARTYSTYCZNE.

— ***Tygodnika beletrystycznego i naukowego*** wyszedł z druku nr. 44 i zawiera: Ziarnka wielkopolskie. Jastrzębiec. — Ona żyje! (wiersz). Uriela. — Ciemne dni, powieść przez Hugo Convay'a, przekład E. z Kurowskich Puffke (ciąg dalszy.) — Korespondencya „Tygodnika“: Z Berlina. (Jubileuszowa wystawa król. akademii sztuk pięknych) III. — Obrazki z górzystéj Szkocyi podług opowiadania młodego podróżnika (ciąg dalszy). — Wiadomości literackie, artystyczne, społeczne i rozmaitości.

— ***Echa muzycznego i teatralnego,*** wydawanego w Warszawie wyszedł z druku nr. 148 i zawiera: Karol Piloty (z portretem), przez Waleryą Marrène. — Faure o śpiewie. — „Dziewczę z chaty za wsią.“ Obraz dramatyczny pióra Zofii Mellerowéj i J. K. Galasiewicza, według powieści J. I. Kraszewskiego (rysunek). — Z obcych piśmiennictw. Współczesna poezya w Ameryce, przez Severusa. — Pomiędzy nami (romans) O. Schubina (ciąg dalszy). — Przegląd teatralny. — Kronika: Teatr — muzyka — nekrologia. — Fejleton: Model na bohaterkę, komedya w jednym akcie, przez Henryka Holpeina, w przekładzie Wład. Bogusławskiego (dokończenie).

— ***Czasopisma technicznego*** wyszedł z druku nr. 7 i zawiera: Odezwa do ogółu polskich techników w kraju i za granicą. — Od redakcyi. — O działaniu kwasu siarkowego na naftę. — Drugi kongres międzynarodowy dla spraw żeglugi śródziemnéj w Wiedniu. — Budowa teatru w Krakowie. — Przegląd czasopism i dzieł technicznych: IX. Technologia mechaniczna. — Sprawy towarzystw. — Literatura techniczna. — Nowe książki. — Rozmaitości. — Z obserwatoryum c. k szkoły politechnicznéj we Lwowie. — Odcinek: Rys historyczny fabrykacyi gobelinów we Francyi i o gobelinach w Polsce. — Ogłoszenia.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 1 sierpnia.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Bracia Rankowicz z Berlina. Prof. dr. Międzychodzki z Głogowy. Krzysztoporski z Dobczyna. Potworowski z żoną z Królestwa Polskiego. Pani Dąmbska z synem z Ciążenia Dobrzycki z Włókien. Pani Gabryelska z córką z Bydgoszczy.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI. Szulczewski z żoną z Chwalisze.wa. Karczewski z Kościana. Szymański z Bielaw. Stablewski z Orchowa. Reuter z Polkwicy. Pani Bulczyńska z Pobiedzisk. Bartsch z Siedmiorogowa. Bergmann z Kargowy. Hartkopf z Brodów. Stryczyński z Mierzewa. Czemnerski z Londynu. Skórnicki z Poznania.

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 2 sierpnia 1886.

Kurs z dnia	2	31	Kurs z dnia	2	31
Pszenica b. zm.			Okowita trz. s.		
na sierp.-wrześ.	158 50	158 —	w miejscu . .	37 50	37 50
na paźdz.-listop.	158 —	158 —	na sierpień-wrześ	37 10	36 90
Żyto b. zm.			na wrześ.-paźdz.	37 80	37 —
na	— —	— —	na paźdz.-listop.	38 20	37 80
na sierp.-wrześ.	125 50	125 —	Rzepik		
na paźdz.-listop.	124 50	125 —	na	— —	— —
Oléj rzep. b. zm.			Oléj skalny .		
na sierpień.	41 70	41 70			
na wrześ.-paźdz.	42 —	41 70	w miejscu . .	10 75	10 75

BERLIN, 2 sierpnia 1886.

Kurs z dnia	2	31	Kurs z dnia	2	31
Pszenica wyżéj			Pożyczka 4%. .	105 90	105 75
na wrześ. paźdz.	154 25	152 50	Pozn.4% lis. zast	101 70	101 80
na listop.-grudz.	155 50	153 —	„ 3½% lit zas.	100 —	100 —
Żyto stale			„ listy rent.	104 80	104 80
na wrześ.-paźdz.	128 25	126 75	Austr. banknoty	161 80	161 80
na paźdz. listop.	128 75	127 50	Austr. renta srbr.	69 80	69 80
na listop.-grudz.	129 25	127 75	Ros. banknoty .	197 85	197 80
Oléj rzep. stale			Ros. poż. ang. 1871	99 25	99 10
na wrześ.-paźdz.	41 70	41 70	Ros.ziem. list. zas.	98 90	98 75
na kwiecień-maj	43 —	41 60	Pols. list. zast. 5%	62 25	62 25
Okowita słabo			Polsk. listy likw.	57 25	57 25
w miejscu	37 50	37 60	Węg. 4% renta złot	86 60	86 75
na sierpień-wrześ.	36 70	36 90	Aust. akcye kred	452 50	451 —
na wrześ.-paźdz.	37 60	36 90	Austr. franc. koléj	371 —	369 50
na paźdz.-listopad	38 —	37 80	Lombardy	188 50	189 —
na listop.-grudz.	38 10	38 20			
na kwiecień maj	39 40	38 30			
Owies					
na wrześ.-paźdz.	117 50	120 50			

Wypowiedziano: żyta — wępli okowity 209000 l.

Usposob giełdy dość stale spok.

LOTERYA.

Berlin, 31 lipca.

Przy dalszem dziś ciągnieniu IV klasy 174 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których nie jest podana w nawiasie wygrana, wygrywają 210 marek.)

81 [300] 88 254 [300] 65 70 74 305 7 54 61 404 45 53 588 615 58 881 86 982 [300]. *1*094 115 87 98 257 [300] 314 17 72 446 62 89 506 617 [300] 20 28 74 768 811 52 62 [300] 909 30. *2*086 164 79 202 329 492 519 [1500] 703 73 807 997. *3*027 81 97 99 192 [550] 317 [3000] 19 41 464 [300] 86 520 [300] 24 707 [550] 12 18 90 834 50 66 942 68 [300]. *4*002 186 312 59 64 94 472 576 79 [300] 80 646 50 90 [300] 749 85 [300] 802. *5*061 107 65 [300] 336 403 18 517 696 766 70 75 94 842 55 63. *6*069 85 [550] 150 201 89 343 449 93 538 72 623 41 [300] 744 830 36 [1500] 97 925. *7*035 42 162 63 70 216 20 89 414 514 15 78 651 [300] 55 728 93 836 44 85 99 907 11. *8*068 101 24 254 417 595 776. *9*010 16 83 137 61 236 [300] 40 75 424 34 506 [300] 25 74 619 719 [550] 37 [300] 68 91 801 2 [300] 90 [300] 919.

*10*000 9 [1500] 89 104 77 269 16 24 58 82 [550] 410 37 78 [300] 627 33 90 718 [1500] 826 67 [3000] 68 [1500] 926 41 46. *11*105 84 97 214 15 18 29 97 375 436 553 650 64 92 712 806 24 61 949. *12*161 72 83 [1500] 207 68 331 61 65 77 496 519 41 42 92 690 707 [550] 36 96 806 32 76 914 59. *13*079 132 [550] 43 64 65 232 38 76 368 75 624 [300] 71 99 770 925 [3000] 37 [300] 71. *14*040 [550] 95 187 99 212 37 54 58 72 75 324 84 446 93 508 43 637 65 725 [1500] 64 835 [3000]. *15*031 47 78 97 156 89 249 374 82 524 [300] 53 99 610 [3000] 90 701 [300] 87 89 [3000] 863 [1500] 77 991 [3000] 97. *16*116 43 253 78 320 45 445 589 646 69 703 [1500] 13 [300] 53 [300] 73 82 90 823 29 51 67 [3000] 919 83 99 *17*068 [550] 164 257 88 369 444 508 654 96 [300] 722 894 903 22 57 [550] 90. *18*065 76 95 [1500] 108 237 [550] 38 [1500] 52 311 43 55 83 468 72 90 516 49 624 57 705 65 85 88 877 97 901 14 [300] 49 52 [300]. *19*018 49 [1500] 91 112 16 80 [1500] 81 324 43 495 526 50 92 671 87 97 711 [3000] 805 21 938.

*20*017 26 58 59 188 93 204 352 401 [300] 9 24 560 783 868 [1500] 992. *21*007 48 203 38 344 81 83 437 61 66 554 84 [3000] 93 601 714 18 33 68 85 950 66. *22*001 56 108 [3000] 15 213 309 28 55 [550] 96 443 77 551 67 92 607 32 753 [3000] 68 815 47 911 55. *23*014 [550] 21 [300] 26 57 66 149 [300] 251 310 12 48 437 506 [300] 61 614 41 82 723 26 89 99 [550] 853 58 66 913 92. *24*001 103 39 73 92 243 51 460 71 515 39 685 99 720 811 [550] 52 [300] 927 53 59. *25*024 51 63 126 40 228 44 51 94 367 424 [550] 86 [3000] 547 784 [3000] 806 943 50 84 89. *26*011 (45000) 44 93 104 265 [550] 96 324 (300) 64 [550] 86 (1500) 463 84 634 740 74 819 35 54 (1500) *27*046 63 80 114 27 (300) 83 243 357 [550] 84 568 607 12 25 84 756 75 853 55 69 942 83 98. *28*023 55 67 115 70 318 59 458 75 (1500) 511 31 51 81 696 722 888 46 57 903 46 [550] 60. *29*081 117 36 96 201 11 16 300 1 38 508 19 78 97 645 838 40 43 910 14 49 83.

*30*023 65 98 108 16 34 51 322 51 76 85 482 [550] 517 95 633 44 714 22 [300] 94 830 908 41. *31*039 254 58 301 66 413 74 92 515 [300] 64 [300] 69 651 66 76 [550] 784 844 47 [3000] 48 62 916 92 93 97. *32*006 [300] 47 56 [300] 84 104 [30000] 22 383 482 514 45 48 632 43 [3000] 66 81 739 72 820 [300] 61 955 73 91 i *33*071 105 [300] 42 46 228 39 63 320 54 73 554 605 71 [550] 881 912 18. *34*092 148 358 60 77 465 76 577 667 74 722 37 50 [300] 65 72 883 918 28 31 33. *35*023 41 61 81 136 209 82 464 502 [550] 19 22 645 59 711 58 [300] 873 904 40 62 [3000] 75 88. *36*003 111 [300] 17 56 229 [300] 56 229 [300] 56 77 305 [300] 67 412 36 573 [550] 85 94 606 82 712 61 838 911 19 42. *37*006 [300] 25 88 134 [300] 48 61 220 74 75 [550] 85 305 41 470 [3000] 549 639 47 56 [550] 95 772 816 45 912. *38*019 50 59 95 99 199 214 71 [1500] 98 331 [300] 67 409 39 614 25 74 705 28 29 36 825 41 [3000] 42 936 50 78 86. *39*013 187 236 367 660 [300] 61 88 89 875 96 988.

*40*050 55 59 67 92 125 260 62 80 [550] 387 419 [300] 36 44 586 601 29 [1500] 74 797 845 [300] 918 [300] 64 [1500] 84. *41*067 70 90 91 119 [550] 95 258 60 [1500] 345 51 499 [1500] 589 681 717 [300] 96 866 75 90 92 98 911 32 55 90 91. *42*070 163 [3000] 87 98 206 321 [300] 39 52 86 [550] 96 480 500 605 8 [300] 22 68 [550] 97 703 844 [300] 87 94 922 43. *43*068 111 [300] 95 216 533 46 75 [550] 657 783 92 830 31 46 79 923 66. *44*011 75 138 56 200 [300] 28 41 43 44 46 83 348 449 59 67 644 708 58 99 851 71 906 7 [1500] 11 [550] 43 55. *45*002 83 159 64 85 200 5 42 81 308 416 42 54 59 95 535 658 744 835 [300] 36 44 52 983. *46*013 72 85 103 93 268 70 97 363 92 452 59 [3000] 525 48 620 51 54 720 30 57 [1500] 67 85 813 19 [300] 26 35 65 83 91 [300] 904 76 [3000] *47*019 61 67 [300] 73 [3000] 112 56 87 234 89 316 [300] 76 437 500 63 74 [550] 713 77 801 53 [300] 901 8 94 95. *48*009 72 88 113 54 231 335 45 67 428 42 523 92 614 15 25 [550] 704 98 820 24 904. *49*068 168 294 307 80 94 403 551 736 95 854 77 904 46.

*50*045 [300] 48 95 100 [550] 39 263 78 89 307 75 416 60 94 514 [3000] 652 64 [550] 72 79 88 99 710 62 [300] 36 96 867 917 25 [300] 69. *51*003 17 85 326 40 72 411 64 529 36 39 [3000] 64 90 625 751 91 812 40 42 51 81 907 [300] 18 33 88. *52*033 126 79 240 [3000] 77 470 75 602 4 51 [300] 53 83 99 732 67 [550] 91 [1500] 829 47 79 908 20 [3000] 82 88 [1500]. *53*060 88 [6000] 109 36 96 223 345 442 56 514 73 [3000] 679 710 911 26 50 67 69 77. *54*038 83 100 48 212 37 332 58 77 421 74 98 553 82 92 669 78 706 52 77 [1500] 824 28 39 61 905 53 65. *55*050 [300] 116 69 242 [1500] 62 316 57 92 414 26 [550] 35 62 501 77 [300] 715 66 94 826 91 979 [550]. *56*064 75 79 85 [300] 151 216 36 43 [300] 49 63 318 67 74 418 32 88 [300] 524 96 [300] 626 87 [300] 727 68 [300] 806 916 48. *57*031 51 67 171 202 8 [300] 86 321 479 543 52 70 609 84 704 [550] 60 [300] 96 97 [1500] 815 [550] 50 [550] 903 73 94. *58*056 67 139 70 88 [3000] 225 76 322 [1500] 96 428 548 615 773 [300] 888 956 80. *59*037 114 67 245 349 [300] 61 506 11 614 17 910 15 18 29 75 79.

*60*071 143 [3000] 200 2 9 73 74 [300] 352 [550] 69 400 9 12 584 743 75 [300] 904 5 74 93. *61*000 114 16 22 [1500] 35 53 78 79 86 235 93 326 74 419 [300] 561 651 60 717 53 62 88 837 66 901 7 [550] 31 65. *62*009 19 90 202 [1500] 55 319 435 55 58 514 33 63 86 [3000] 694 749 [3000] 97 99 852 67 85 907 81 95. *63*055 62 85 124 68 [300] 84 254 57 61 [3000] 93 311 38 [550] 66 [300] 432 55 [550] 634 94 738 47 89 826 33 44 901 [300] 34 [1500] 46 99. *64*018 46 82 102 42 282 83 310 411 56 77 544 77 646 [1500] 53 738 [1500] 66 809 18 66 964. *65*023 [550] 29 132 89 90 234 [300] 341 417 66 501 81 98 620 [300] 36 75 88 94 720 21 [300] 800 28 912 23 61. *66*009 36 [300] 61 148 74 96 206 327 75 [550] 81 451 90 [1500] 97 [550] 516 95 630 [300] 37 83 730 33 61 95 833 48 80 81 [300] 904 9 [550] 64 70 73. *67*152 61 77 221 89 395 416 21 [550] 22 34 501 3 8 11 27 642 703 869 87 901 20 31 42 97. *68*022 44 115 40 [300] 207 12 15 21 [550] 24 62 [3000] 87 343 497 514 620 50 81 719 20 28 [550] 809 61 62. *69*073 82 120 46 261 331 452 [3000] 521 22 [300] 40 57 91 627 49 85 [3000] 720 85 824 [550] 76 936.

*70*020 72 114 57 246 [300] 82 453 [300] 73 [1500] 83 [550] 93 566 81 [1500] 648 72 725 52 65 879 958 [300] 84. *71*013 102 19 209 60 83 349 69 [300] 421 41 569 84 603 28 705 88 830 49 74 [550] 974 95 96. *72*091 167 68 228 41 45 382 521 696 [3000] 712 [6000] 811 18 91 908 36 41 42 67 76. *73*004 79 133 70 83 207 14 70 326 67 79 411 88 534 35 76 80 [550] 603 11 702 4 827 58 935 89. *74*009 23 152 226 31 64 473 79 529 683 762 70 [300] 848. *75*018 87 140 252 55 328 53 86 534 74 615 37 [300] 55 [300] 730 99 815 [550] 71 96 [300] 964 [1500] 74. *76*010 127 76 [1500] 235 71 92 467 625 43 76 [1500] 711 15 [550] 81 [3000] 833 921 22. *77*070 91 [3000] 95 102 9 44 48 231 [300] 62 348 63 85 510 604 36 798 [300] 829 71 909. *78*044 [300] 53 55 155 89 98 264 312 [550] 424 54 80 617 59 66 [300] 82 707 37 38 57 814 41 [550] 964 85. *79*042 84 [3000] 106 19 [1500] 59 215 321 [300] 40 46 410 68 522 766 70 810 18 907 [300] 24.

*80*028 37 67 212 45 58 327 50 91 436 93 [3000] 509 66 649 92 754 57 817 38 982. *81*125 41 49 [300] 69 [1500] 266 84 301 35 70 415 88 500 60 [300] 66 67 86 89 99 [1500] 614 17 62 [300] 69 727 30 71 810 95 930. *82*034 50 106 16 27 30 41 44 53 64 94 270 318 [300] 26 457 61 [1500] 622 [300] 764 [300] 824 88 [550]. *83*074 [550] 151 215 70 71 378 404 6 [3000] 63 70 505 58 600 718 66 852 [300] 86 95 [300] 950. *84*071 82 116 50 305 [300] 15 401 30 521 23 604 [550] 43 [300] 726 55 836 52 80. *85*066 [550] 91 112 54 63 85 225 48 330 436 [300] 45 58 94 515 29 625 32 [300] 54 74 812 [1500] 43 84 909 53 55 99. *86*040 54 81 85 179 278 82 83 367 [1500] 434 [1500] 55 76 90 509 53 911 50. *87*067 [300] 92 142 48 [300] 205 14 37 47 [3000] 308 94 443 61 87 [300] 646 65 71 84 743 814 21 34 38 53 79 966. *88*021 26 49 98 132 [550] 38 [300] 78 98 241 45 305 30 [300] 40 41 92 494 502 15 32 53 61 [300] 94 [300] 676 [6000] 787 91 830 90 948 66 72 78 *89*065 105 30 32 35 44 208 42 428 55 94 [300] 559 619 23 719 836 904 38 49 87.

*90*028 62 105 62 90 220 31 341 89 94 425 36 37 39 [300] 56 535 602 [3000] 706 10 [300] 849 918 19. *91*005 75 114 66 213 46 71 78 [1500] 312 17 [300] 52 72 409 10 [300] 15 84 [300] 511 16 18 31 34 40 [300] 51 784 92 826 (300) 29 62 (300) 943. *92*021 173 236 41 45 332 435 572 87 625 (300) 47 724 816 57 (300) 909 52 73. *93*060 63 126 39 50 222 53 304 28 477 544 (300) 627 50 52 707 881 (300) 86 905 53 88. *94*001 13 (300) 193 202 495 554 616 31 32 [550] 60 78 703 19 800 946 87.

PRZEMYSŁ, HANDEL I GOSPODARSTWO.

* ***Miasta Chrystyanii 4½-procentowa pożyczka z r. 1877.*** Przyszłe losowanie odbędzie się dnia 1 września. Przed stratą kursową w ilości 3 proc. w razie wylosowania zabezpieczyć się można w domu bankowym Karola Neuburgera w Berlinie przy ulicy Franczuzkiéj nr. 13 za opłatą asekuracyjną w sumie 12 fen. od 100 marek.

WIADOMOSCI GIEŁDOWE

Giełda poznańska, 2 sierpnia.

(W.) Poznań, 2 sierpnia. (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: pięknie.

Żyto bez handlu.

Cena wypowiedzialna —.— mrk. Wypowiedziano — ctr. Na sierpień 127. ofiarowano, na sierpień-wrzesień —.— ofiarowano, na wrzesień-paźdz —.— ofiarow.

Okowita: słabo.

Cena wypowiedzialna —.— mr. Wypowiedz. —.— litrów na sierpień 36-35.90 marek płacono, na wrzesień 36 60-36.50 marek płacono, na październik 36.60 marek płacono, na listopad-grudzień 36.80 marek płacono, na styczeń 36.90 płacono, na luty 37.20 płacono.

Okowita w miejscu (bez beczki) 35.90 ofiar.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Okowita: Cena wypowiedzialna 35.80 marek. Na sierpień 35.80-— marek płacono, na wrzesień 36.40-— marek płacono, na październik 36.40-— marek płacono, na listopad —.— marek płacono, na listopad-grudzień 36.60 marek płacono, na grudzień-styczeń —.— m. płac

Wypowiedziano: 355,000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 35.90 mr.

(W.) ***Poznań,*** 2 sierpnia. Ceny mąki. Pszenna nr. 00 11.75—12 mrk, nr. 0 10.50—11.00 mrk., rżana nr. 0 i 1 9.25—9.75 mr. po 50 kilogramów.

(Sprawozdanie giełdowe.) Poznań, 2 sierpnia. 4% nowe listy zastawne poznańskie 101.40. 3½% nowe listy zastawne poznańskie 99.75. 4% nowe listy rentowe poznańskie 104.80. 5% powiatowe obligacye 104.—. 4½% powiatowe obligacye 104.— 3½% szląskie listy zastawne —.— 4% szląskie listy rentowe 104.50. Kwilecki Potocki i Spółka (Bank rolniczy —.—. Poznańskie akcyjne stowarzyszenie sprytowe 87.50. Poznański bank prowincyonalny 119.50. 4½% pruska pożyczka ukonsolidowana 105.50. 3½% premiowana pożyczka z 1885. 3½% obligi długu państwa 100.20 Starogardzko-poznańskiéj kolei żelaznéj 104.00. Warszawsko-wiedeńskiéj kolei żelaznéj 276.50. Austryackie noty bankowe 161.50. Austryacka renta srebrna 69.70. Węgierska renta złota 101.75 Polskie listy likwidacyjne 57.50. Listy zastawne Królestwa Polskiego III emisyi 62.00. Rosyjskie noty bankowe 197.80 marek.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 2 sierpnia 1886 roku.	Towar piękny.		średni.		pośledni.	
	Mk	₰	Mk	₰	Mk	₰
Pszenicy szefel po 100 kilo	16	20	15	50	15	—
Zyta . . . . „ „	12	50	12	20	11	80
Jęczmienia . . „ „	12	60	12	—	11	—
Owsa . . . . „ „	13	50	12	80	12	10
Grochu do gotow. „ „	—	—	—	—	—	—
„ na paszę . „ „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „ „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „ „	17	50	17	—	—	—
Rzepiu zimowego „ „	17	70	17	20	—	—
Rzepiu latowego „ „	—	—	—	—	—	—
Tatarki . . . . „ „	—	—	—	—	—	—
Kartofli . . . . „ „	—	—	—	—	—	—
Wyki . . . . . „ „	2	20	2	—	—	—
Łubinu żółt. . . „ „	—	—	—	—	—	—
„ niebiesk . „ „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czerw. „ „	—	—	—	—	—	—
„ białej „ „	—	—	—	—	—	—
Grochu . . . . „ „	—	—	—	—	—	—
Fasoli . . . . „ „	—	—	—	—	—	—

Poznań, 2 sierpnia.

(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowéj miasta Poznania.)

Zboża (za 100 kilogramów)		Towar dobry Mk	₰	średni Mk	₰	pośled Mk	₰	Ceny przeciętne Mk	₰
Pszenica	cena najwyższa .	—	—	—	—	—	—	—	—
	„ najniższa .	—	—	—	—	—	—		
Żyto	cena najwyższa .	13	—	12	70	12	40	12	62
	„ najniższa .	12	90	12	60	12	10		
Jęczmień	cena najwyższa .	—	—	—	—	—	—	—	—
	„ najniższa .	—	—	—	—	—	—		
Owies	cena najwyższa .	—	—	—	—	—	—	—	—
	„ najniższa .	—	—	—	—	—	—		

Inne artykuły		Cena najwyższa Mk	₰	najniższa Mk	₰	przeciętna Mk	₰
Słoma	snopkowa . za 100 kilogr.	7	—	6	—	6	50
	do słania . „	—	—	—	—	—	—
Siano . . . . „		6	—	5	25	5	63
Groch . „		—	—	—	—	—	—
Soczewica	bez dowozu „	—	—	—	—	—	—
Fasola „		—	—	—	—	—	—
Ziemniaki . . . . „		2	20	2	—	2	10
Wołowina	od łopatki za 1 kilogr.	1	40	1	20	1	20
	„ brzucha „	1	20	1	—	1	10
Wieprzowina . . . . „		1	40	1	20	1	30
Cielęcina . . . . „		1	20	1		1	10
Skopowina . . . . „		1	—	—	80	—	90
Słonina . . . . . „		1	60	1	40	1	50
Masło . . . . . „		2	—	1	50	1	75
Łój wołowy . . . „		1	—	—	80	—	90
Jaja . . . . . za kopę		2	10	2	—	2	05

Giełda bydgoska, 31-go lipca. (Sprawozdanie izby handlowéj.) Pszenica: trz. się, wysoko-pstra i szklista piękna 151-155 marek, najprzedniejsza nad notowania, jasno-pstra średni gatunek —.— marek, pośledni gatunek 145-150 marek. — Żyto: bez zmiany, stare 116-118 marek, nowe żyto wedle gatunku 115-119 marek. — Jęczmień: nominalnie, piękny 120-125 marek, pośledni gatunek 110-118 marek. — Owies: nominalnie według gat., loco 122-128 marek. Groch: nominal., do gotowania 140-150 marek. na paszę 125—135 mr. — Rzep 175-178 mr. — Rzepik 170-175 mr. — Okowita: per 100 litrów a 100% 36.50 marek. — Kurs rubli: 196.75 marek.

Giełda wrocławska, 31 lipca

(Urzędowe sprawozdanie giełdowe.)

Żyto (per 20 cent.) spok. Wypowiedziano —.— centn. Cena wypowiedz. —.— marek. Na ten miesiąc 129.00 żądano, na lipiec-sierpień 129.50 żądano — ofiar., na sierpień-wrzesień —.— marek żąd., na wrzesień-październik 130.00 żądano, na październik-listopad 130.50-—.— marek ofiarow., na listopad-grudzień 131.00 marek ofiarow.

Owies. Na ten miesiąc 125.00 żądano, na lipiec-sierpień 120 żąd., na wrzesień-październik 114 żądano.

Okowita: m. zm. Wypowiedziano 10,000 litrów. Cena wypowiedzialna — Na ten miesiąc 36.20-—.— płac. i ofiar., na lipiec-sierpień 36.20-—.— płac. i ofiar., na sierpień-wrzesień 36.20-—.— mrk. płacono i ofiar., na wrzesień-październik 36.70 marek żądano i ofiarowano, na październik-listopad 36.90 ofr. i żądano, na listopad-grudzień 37.70-37.10 marek płacono i ofiarow, na kwiecień-maj 1887 —.— m. ofiarowano, na wrzesień 37.— m. płc. i żąd.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

	Per 100 kilogramów dobry towar najw. cena Mk ₰	najniż. cena Mk ₰	średni towar najw. cena Mk ₰	najniż. cena Mk ₰	pośl. towar najw. cena Mk ₰	najniż. cena Mk ₰
Pszenica biała .	16 40	16 —	15 20	14 80	14 70	14 30
Pszenica żółta .	16 20	15 80	14 80	14 60	14 20	14 —
Żyto	13 70	13 50	13 20	12 90	12 70	12 30
Jęczmień . . .	13 70	13 40	12 —	11 50	11 —	10 50
Owies	13 50	13 30	12 —	12 60	12 30	12 10
Groch	16 —	15 50	15 —	14 —	13 —	12 —

Berlin, 31 lipca.

(Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiéj.)

Pszenica: per 1000 kilogramów. Loco b. popytu. Termina wyżéj. Wypowiedziano —.— cent. Cena wypowiedz. —.— mrk. Loco 145—170 wedle gatunku, żółta do przesyłki 152.0 marek, piękna polska — marek pł., żółta marchijska — marek z zwózką płacono, na lipiec 151.0 płacono, na lipiec-sierpień 151.0 marek płacono, na sierpień-wrzesień 151.0 marek płacono, na wrzesień-październik 152.00-153.00-.—— marek płacono, na październik-listopad 153.25-153.50 marek płacono, na listopad-grudzień 154.-154.50—.— marek płacono, na grudzień-styczeń —.— marek płacono, na kwiecień-maj 1887 roku 157.50. 158.25 marek płacono.

Zyto: per 1000 kilogr. Loco zaniedb. Termina wyżéj. Wypowiedziano 1000 centnarów. Cena wypowiedzialna 127 marek. Loco 124—136 marek wedle gatunku, gatunek do przesyłki 127.00 mr, krajowe piękne nowe 135.0 marek z kolei płacono, nowe wilgotne —. - marek z kolei płac., na ten miesiąc 127.— marek płacono, na lipiec-sierpień —.— mrk. płac., na sierpień-wrzesień —.— marek płacono, na wrzesień październik 127.0-127.5 marek płacono, na październik —.— marek płacono, na październik-listopad 127.5-128.25 marek płacono, na listopad-grudzień 127.75-128.5 marek płacono, na kwiecień-maj 1887 r. 131.5-132 marek płacono.

Jęczmień: Per 1000 kilogramów loco spok., wielki i mały 122-180 marek płac. wedle gatunku.

Owies: per 1000 kilogramów. Loco słabo. Termina wyżéj. Wypowiedziano —— centnarów. Cena wypowiedzialna —.— marek. Loco 122—160 wedle gatunku, gatunek do przesyłki 122.0 m. płac., pomorski z zapachem —.— m., pomorski średni 135-138 płac., dobry 140-143 mr., piękny 146-148 mr. z kolei płacono, szląski, piękny, saski i morawski —.— marek z kolei płacono, rosyjski średni ——, dobry 121-126.— z zwózką płacono, piękny —. płac.

Okowita: per 100 litrów a 100% — 10,000%. Termina trzymają się. Wypow. —.— litrów. Cena wypow. — N ten miesiąc 36.2-36.7-36.9 płacono, na lipiec-sierpień 36.8-36.7-36.9 mr. płac., na sierpień-wrzesień 36.8-36.7-36.9 mr. płac., na wrzesień-październik 37.7-37.9-37.8 płacono, na październik-listopad 38.3-38.4-38.3 marek płacono, na listopad-grudzień 38.3-38.4-38.3 marek płacono, na grudzień-styczeń — marek płacono, na styczeń-luty 1887 roku —.— marek płacono, na kwiecień-maj —. marek płacono.

Okowita per 100 litrów a 100 pct. — 10,000 pct. bez beczki 37.6 płacono.

Mąka pszenna nr. 00 22.50-20.75 marek, nr. 0 20.75-19.00 nr. 0 i 1 —.— mr., rżana nr. 0 17.75-17.25 marek, nr. 0 i 1 18.75-17.75 mr. per 100 kilogramów brutto z miechem. Nr. 0 1½ marek wyżéj jak nr. 0 i 1 per 100 kilogramów brutto z miechem.

Magdeburg, 31 lipca. (Ceny cukru.)

Cukier surowy, podstaw. 96 proc. 20.60—20.90 m.
„ „ rend. 88 proc. 19.40—19.60 m.
Usposobienie: trz. s.
Mielona rafinada (wł. beczki) . . 25.75—26.25 m.
Miel. cukier pośledni I (wł. beczki) 25.25—.— m.
Usposobienie: spok.

(Nadesłane.)

Plasterki na odgniotki (4007)

aptekarza nadwornego ***Boxbergera*** są środkiem najpewniejszym, najprzyjemniejszym i najtańszym. Do nabycia w aptekach

Haute-Nouveauté „Violetta." (1401)

Papierosy Nr. 355 z tytuniu smyrneńskiego wyrabiane wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk

Fabryka firma **B. Weller** w Dreznie.

„Kometa" nr. 305 nowy gatunek papierosów wybornego smaku po 3 mr. za 100 sztuk poleca szanownéj publiczności fabryka papierosów i tureckich tytuni pod firmą ***B. WELLER*** w Dreznie.

Jako nowość i dogodność każde pudełko papierosów „Kometa" zawiera patentowane zapałki ze sztucznym zapałem bez siarki i fosforu. (1402)

Dziś rano o godzinie 6-téj umarła nagle na paraliż płuc **w Ruszczuku w Bułgaryi** nasza najdroższa matka i babka

Franciszka Jadwiga z Pomierskich

Rojewska.

O czém donoszą w smutku pogrążeni

Dr. Semerau z żoną i synem.

Ruszczuk, 29 lipca 1886.

Dnia 30 lipca rb. rozstał się z tym światem

Edward Anders,

o czém donosi w smutku pogrążona (4375

żona i familia.

Śmigiel, 1 sierpnia 1886.

ODEZWA!

Z powodu licznego napływu chorych, szukających pomocy w tut jszym domu chorych Najświętszéj Maryi Panny pod kierownictwem sióstr miłosierdzia, wykazała się konieczność powiększenia tegoż zakładu. W tym celu przyłączono dotychczasową kaplicę do pokoi, służących do umieszczenia chorych, w skutek czego klasztor obecnie nie ma żadnéj kaplicy.

Ponieważ zaś szczupłe zasoby zakładu zupełnie się wyczerpnęły, dla tego odzywa się Zarząd tegoż do współbraci katolików z usilną prośbą o łaskawą pamięć w naszéj niedoli i o litościwą pomoc. (433

Powiększyła się liczba chorych w ostatnich latach, szczególnie z powodu napływu ludu polskiego, szukającego w tych stronach zarobku. Z téj przyczyny ośmielamy się szczególnie naszą prośbę do serc ludności polskiéj skierować.

Łaskawe datki prosimy przesłać na ręce Zarządu.

Zarząd domu chorych św. Maryi w Malborgu.

(Vorstand des St. Marien-Krankenhauses in Marienburg.)

Cierpienia brzuszne,

choroby płciowe, skutki zarazy i onanii, słabości męzkie, upławy, polucye, alącą urynę, **mokrzenie,** urynę krwawą, **cierpienia pęcherza i nerek,** leczę listownie według najnowszej scientyficznéj metody, za pomocą środków nieszkodliwych. Bez przerwy zawodu! Najściślejsza dyskretność! (1333

W wszystkich wypadkach możliwych do wyleczenia, ręczę za skuteczność. Prospekty i atesty na życzenie rozsyłam bezpłatnie. (Portorium listu wynosi 20 fen.)

Dr. Westeroth.

Basel-Binningen (w Szwajcaryi).

Inkarnatkę sprzętu z 1886 r. poleca handel nasion **Ebstein,** Fischergasse 26, Wrocław. (4338

Pianina tanio, za gotówkę lub na spłaty. Fabryka Weidenslaufer, Berlin NW. (1813

PAIN-EXPELLER „z kotwicą"

Pokój meblowany

ze stołem lub bez stołu do wynajęcia. (4281

Półwiejska ul. 26, I p.

Piorunociągi.

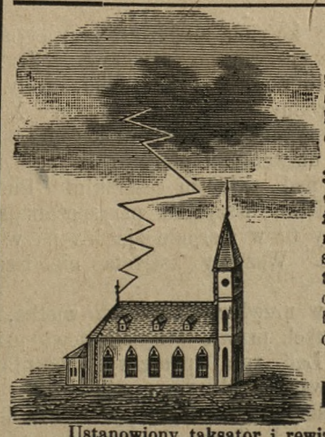

Dyrekcya prowincyalnego Towarzystwa ogniowego (Direction der Provinzial-Feuer-Societät) obniża roczną premią zabezpieczenia od ognia tym właścicielom, którzy zaopatrując swoje budynki w odpowiednie gromochrony, zapobiegają uderzeniu piorunu.

Rozporządzeniem powyższéj Dyrekcyi z dnia 26. 3. 86. J. N. 2806/86 zostałem polecony całéj prowincyi do zakładania gromochronów, rozsełam więc na żądanie odnośne prospekta i cenniki. Pragnący korzystać z obniżenia premii ogniowéj zechcą się zgłosić, ponieważ na mocy udowodnionych zdolności w tym zakresie i wskutek specyalnego upoważnienia z dnia 8. 6. 86 J. N. 5013/86, tylko takie wnioski o obniżenie premii uwzględnione będą, do których świadectwo przemysłowe wystawione, dołączonem zostanie.

Koźmin, dnia 20 czerwca 1886. (3855

Franciszek Müller, budowniczy.

Ustanowiony taksator i rewizor gromochronów dla Dyrekcyi Prowincyalnego Towarzystwa ogniowego.

(Dodatek.)

Towarzystwo Warszawskie
Listy do przyjaciółki
przez (3311
Baronową X. Y. Z.
TOM I.
Cena 3 złr.
Do nabycia w wszystkich księgarniach.

W obec wystąpień Ks. **Bismark'a** poleca się książkę: (4284
Nasze stósunki
spółeczno - polityczne
4284) naszkicował z życia
Dr. Seweryn Robiński
(str. 216 i XII)
Księgarnia **Stuhr'a** w Berlinie.

!!WROCŁAW!!
Hotel de Rome.
w środku miasta, pokoje piękne i frontowe po 1,50, 2 i 2,50 M. (302.
Dobre posłanie. Bardzo rzetelna usługa. Dzienniki polskie.
Karol Oczipka.

F. Kurowski,
drogerya,
Inowracław Rynek Nr. 297.
poleca (4336
oliwy do machin,
smarowidło na osie,
tran na skóry i szory,
farby na posadzki, olejne i spirytusowe,
rozmaite **mydła** do prania,
mączkę ryżową i pszenną, modre, boraks, świece stearynowe i wszelkie artykuły w gospodarstwie domowem niezbędne.

Świeży transport
wybornego
piwa kulmbachskiego
Konrada Kiesslinga z Wrocławia zawsze w zapasie.
Nadto wyśmienite
wschowskie kiełbaski.
Fr. Sujecki,
Zamkowa ulica Nr. 5. I p.

Wagen-Fabrik.

(3332)
C. Paul Wilding,
Breslau, Hummerei 15&43.

Szafy żelazne
ogniotrwałe i bezpieczne
od złodziei (650
i kasetki
poleca
Moritz Tuch
w Poznaniu przy ul Szerokiéj 18b.
Skład główny od 1866 r.

Wyjechałem na czas do 1 września, zastępca w domu.
W. Rembowski,
prakt. lekarz-dentysta
w Wrocławiu. 4376

Wróciłem z podróży
Dr. Zielewicz.

Maschinen - Ingenieur - Schule — Sachsen. — Werkmeister - Schule.
Technicum Mittweida 167

(4321
Pasy do lokomobil bez końca.
Płachty nieprzemakalne dla lokomobil.
Worki do zboża. **Płachty** na wozy.
Smarowniki „Tovote" i do tychże stały tłuszcz.
Opakunek Asbetowy oraz wszelkie inne przybory dla **gorzelni i cukrowni** poleca po cenach umiarkowanych
fabryka pasów
Z. Mazurkiewicz,
Poznań, Berlińska ul. 5.

Pfandbriefs-Aufkündigung.

In Folge heute statutenmässig bewirkter Ausloosung werden nachstehend bezeichnete Pfandbriefe des neuen landschaftlichen Kreditvereins für die Provinz Posen (3759

I) à 4%:

Serie I à **1000 Thlr. = 3000 Mrk:** Nr. 27 37 38 42 64 136 155 193 241 267 288 312 316 349 358 400 414 452 464 492 560 592 632 665 691 694 719 730 734 764 795 800 869 881 912 932 1022 1029 1064 1127 1210 1362 1364 1395 1402 1440 1445 1472 1474 1520 1591 1592 1651 1676 1716 1770 1772 1979 2031 2042 2189 2226 2234 2245 2393 2419 2477 2485 2499 2501 2503 2506 2544 2582 2627 2653 2670 2680 2899 2914 2928 2934 2938 3018 3067 3069 3105 3198 3265 3345 3420 3499 3588 3591 3649 3693 3726 4107 4142 4193 4219 4310 4440 4477 4486 4513 4586 4611 4639 4683 4727 4735 4760 4804 4812 4918 4943 4945 5081 5108 5149 5153 5238 5251 5293 5297 5301 5353 5370 5382 5397 5543 5598 5605 5607 5852 5922 5963 6085 6120 6131 6149 6185 6239 6266 6277 6280 6281 6441 6511 6557 6610 6701 6780 6785 6873 6917 6920 6922 6963 6982 7055 7077 7166 7200 7223 7318 7339 7358 7416 7560 7565 7604 7629 7777 7788 8082 8172 8190 8278 8283 8352 8357 8358 8391 8551 8568 8584 8620 8688 8701 8702 8706 8785 8797 8815 8825 8936 8938 9051 9117 9190 9201 9226 9344 9389 9658 9690 9742 9764 9860 9928 9956 9981 9984 10,015 10,037 10,066 10,069 10,088 10,272 10,304 10,338 10,340 10,356 10,361 10,365 10,384 10,412 10,463 10,487 10,533 10,586 10,607 10,609 10,727 10,764 10,800 10,863 10,974 11,088 11,544 11,577 11,592 11,612 11,693 11,726 11,765 11,770 11,777 11,801 11 916.

Serie II à **200 Thlr. = 600 Mark:** Nr. 10 138 217 255 267 277 278 342 403 404 434 543 574 586 590 592 598 621 689 707 746 815 836 841 873 889 940 942 948 1022 1036 1041 1089 1101 1183 1188 1208 1236 1238 1277 1316 1328 1329 1333 1350 1371 1426 1447 1484 1490 1503 1550 1558 1563 1618 1650 1663 1665 1742 1771 1796 1809 1826 1829 1845 1862 1929 1951 1971 2003 2011 2110 2177 2202 2219 2240 2242 2277 2307 2335 2408 2411 2429 2444 2450 2478 2500 2528 2534 2551 2651 2707 2714 2721 2741 2757 2795 2827 2846 2867 2872 2879 2932 2971 2973 3051 3056 3062 3070 3082 3122 3149 3153 3173 3198 3265 3323 3332 3335 3355 3379 3456 3529 3533 3556 3566 3569 3643 3664 3670 3703 3704 3720 3758 3764 3768 3779 3798 3799 3867 3904 3907 3948 4035 4076 4079 4117 4137 4161 4197 4217 4315 4340 4353 4408 4413 4467 4513 4553 4600 4607 4642 4644 4662 4665 4668 4682 4698 4709 4836 4850 4859 4863 4880 4915 4924 4949 4959 4976 5000 5047 5140 5145 5170 5173 5225 5250 5264 5271 5284 5338 5349 5375 5418 5469 5495 5506 5517 5531 5590 5611 5658 5699 5738 5751 5767 5772 5844 5854 5875 5889 5905 5920 5980 6001 6044 6049 6085 6086 6122 6158 6177 6183 6223 6256 6284 6290 6312 6328 6334 6381 6424 6425 6468 6495 6517 6551 6557 6576 6584 6587 6596 6635 6721 6783 6818 6830 6874 6917 6919 6955 6962 6967 6977 7003 7095 7105 7126 7145 7184 7220 7264 7333 7357 7405 7416 7428 7444 7456 7509 7518 7534 7576 7591 7638 7667 7674 7694 7717 7722 7730 7790 7820 7911 7961 7975 7987 7992 8018 8039 8046 8073 8078 8090 8096 8181 8195 8198 8207 8224 8242 8279 8318 8359 8364 8399 8401 8413 8432 8433 8436 8446 8461 8467 8473 8485 8488 8502 8513 8517 8549 8555 8559 8565 8567 8608 8621 8663 8697 8734 8749 8763 8803 8805 8819 8854 8857 8910 8955 8978 8990 8995 9006 9016 9065 9079 9102 9187 9264 9267 9280 9305 9307 9308 9393 9400 9442 9446 9484 9547 9560 9562 9595 9628 9645 9659 9667 9690 9698 9703 9705 9728 9740 9743 9757 9777 9823 9925 9948 9993 9998 10,000 10,044 10,103 10,133 10,135 10,165 10,179 10,239 10,347 10,452 10,453 10,477 10,481 10,484 10,517 10,540 10,649 10,657 10,679 10,689 10,699 10,715 10,856 10,895 10,911 10,912 10,937 10 972 11,012 11,059 11,080 11,106 11,119 11,146 11,152 11,215 11,249 11,250 11,269 11,280 11,406 11,465 11,491 11,546 11,547 11,599 11,780 11,813 11,922 12,002 12,006 12,016 12,023 12,032 12,050 12,075 12,091 12,116 12,121 12,396 12,401 12,414 12,432 12,434 12,445 12,486 12,492 12,582 12,626 12,653 12,675 12,682 12,688 12,697 12,714 12,751 12,755 12,787 12,796 12,868 12,892 12,936 12,943 12,953 12,982 13,000 13,030 13,038 13,058 13,132 13,158 13,241 13,244 13,252 13,271 13,320 13,329 13,356 13,415 13,511 13,517 13,529 13,549 13,597 13,624 13,693 13,704 13,776 13,856 13,862 13,866 13,897 13,990 14,000 14,023 14,024 14,043 14,067 14,084 14,142 14,147 14,163 14,184 14,220 14,230 14,293 14,328 14,338 14,369 14,378 14,415 14,432 14,527 14,528 14,584 14,661 14,680 14,686 14,692 14,743 14,767 14,799 14,828 14,830 14,841 14,852 14,952 15,013 15,029 15,042 15,049 15,065 15,077 15,081 15,090 15,163 15,350 15,429 15,459 15,572 15,584 15,598 15,635 15,753 15,804 15,807 15,875 15,902 16,095 16,129 16,264 16,274 16,353 16,457 16,462 16,485 16,523 16,616 16,721 16,752 16,809 16,846 16,864 16,868 16,975 16,989 17,006 17,076 17,117 17,245 17,311 17,339 17,408 17,435 17,464 17,485 17,486 17,505 17,546 17,624 17,648 17,682 17,726 17,764 17,782 17,923 18,001 18,006 18,039 18,213 18,293 18,324 18,326 18,360 18,368 18,375 18,388 18,427 18,433 18,510 18,524 18,528 18,573 18,618 18,639 18,692 18,741 18,860 18,909 18,942 19,011 19,025 19,100 19,147 19,165 19,167 19,253 19,346 19,364 19,387 19,405 19,410 19,429 19,435 19,467 19,521 19,562 19,591 19,623 19,663 19,703 19,713 19,734 19,740 19,769 19,803 19,839 19,852 19,870 19,926 19,954 19,956.

Serie III à **100 Thlr. = 300 Mark:** Nr. 11 89 98 142 159 162 240 329 402 486 488 490 532 561 595 609 614 620 632 722 728 744 787 791 796 798 801 812 827 828 876 888 951 1006 1032 1046 1049 1104 1126 1157 1223 1258 1259 1277 1279 1282 1291 1292 1324 1342 1350 1354 1359 1383 1392 1402 1451 1466 1487 1493 1527 1582 1609 1623 1681 1683 1689 1711 1726 1796 1816 1821 1846 1850 1852 1878 1893 1894 1994 2001 2010 2033 2042 2050 2081 2098 2101 2105 2106 2109 2124 2130 2157 2159 2167 2247 2297 2312 2378 2386 2404 2435 2452 2464 2472 2500 2530 2533 2549 2644 2663 2693 2718 2719 2732 2770 2826 2887 2893 2940 2952 3076 3090 3091 3105 3122 3172 3189 3194 3205 3223 3239 3278 3309 3313 3360 3390 3393 3442 3491 3493 3542 3575 3605 3622 3657 3666 3671 3707 3720 3724 3732 3776 3840 3849 3857 3893 3912 3918 3932 3951 3957 4027 4082 4099 4115 4145 4181 4222 4274 4305 4310 4318 4323 4332 4353 4408 4421 4423 4525 4591 4594 4633 4649 4684 4698 4718 4749 4750 4763 4827 4903 4928 4932 4945 4958 4965 4967 4988 5012 5058 5062 5085 5214 5228 5262 5274 5300 5303 5331 5395 5396 5439 5480 5605 5623 5646 5659 5681 5710 5731 5740 5747 5784 5789 5862 5871 5897 5899 5911 5944 6008 6028 6082 6154 6166 6202 6229 6274 6275 6279 6351 6360 6418 6419 6426 6485 6532 6552 6563 6576 6718 6719 6743 6771 6804 6835 6845 6865 6866 6930 6939 6948 6949 6990 7000 7029 7131 7169 7182 7234 7274 7281 7306 7307 7309 7355 7361 7401 7407 7455 7505 7509 7528 7587 7644 7659 7670 7725 7765 7796 7886 7900 8010 8034 8054 8089 8093 8106 8164 8251 8292 8294 8298 8301 8313 8327 8337 8341 8348 8379 8418 8426 8499 8537 8538 8548 8591 8628 8635 8660 8663 8699 8736 8782 8804 8818 8860 8865 9010 9063 9069 9093 9160 9175 9193 9239 9252 9257 9259 9272 9312 9327 9352 9361 9424 9453 9467 9480 9497 9520 9557 9579 9585 9593 9630 9632 9634 9679 9684 9703 9714 9757 9875 9883 9895 9899 9928 9965 9976 10,032 10,060 10,062 10,065 10,107 10 125 10,126 10,151 10,162 10,168 10,229 10,269 10,283 10,328 10,395 10,433 10,479 10,504 10,507 10,518 10,585 10,589 10,611 10,631 10,748 10 753 10,769 10,914 10,921 10,964 10,970 10,990 11.014 11,025 11,071 11,080 11,099 11,114 11,145 11,170 11,264 11,298 11,307 11,334 11,363 11,391 11,398 11,403 11,417 11,421 11,435 11,476 11,485 11,509 11,527 11,536 11 587 11,592 11,597 11,602 11,621 11,660 11,669 11,684 11,709 11,804 11,854 11,895 11,905 11,928 11,948 11,961 11,967 11,968 11,990 12,012 12,037 12,049 12,089 12,108 12,118 12,134 12,177 12 191 12,296 12,303 12,331 12,356 12,395 12,412 12,452 12,482 12,522 12,552 12,565 12,602 12,611 12,612 12,628 12,668 12,687 12,693 12,716 12,790 12 802 12,816 12,959 13,012 13,032 13,054 13,142 13,149 13,179 13,218 13,238 13 273 13,324 13,452 13,487 13,488 13,498 13,499 13,541 13,674 13,746 13,812 13,814 13,835 13,871 13,872 13,895 13,970 13,976 14,009 14,044 14,086 14,143 14,162 14,172 14,204 14,218 14,237 14,277 14,350 14,359 14,395 14,432 14,437 14,471 14,518 14,626 14,631 14,644 14,645 14,680 14,723 14,731 14,753 14,763 14,778 14,800 14,806 14,810 14,839 14,861 14,921 14,943 14,981 14,989.

Serie V. à **500 Thlr. = 1500 Mark:** Nr. 16 20 123 163 214 215 219 237 267 320 344 359 363 364 374 400 479 519 588 609 624 640 677 692 697 712 733 789 828 874 877 910 949 978 988 1013 1041 1071 1089 1093 1120 1126 1189 1231 1236 1339 1346 1367 1376 1384 1459 1464 1468 1694 1785 1831 1854 1932 2069 2099 2197 2210 2232 2238 2241 2330 2365 2371 2405 2426 2475 2505 2508 2524 2602 2613 2681 2749 2759 2914 2979 2994 3018 3102 3127 3137 3144 3185 3212 3245 3277 3286 3287 3342 3358 3360 3374 3391 3394 3398 3498 3528 3529 3658 3708 3744 3765 3823 3836 3850 3933 3975 3991 4025 4036 4040 4198 4199 4222 4238 4254 4301 4326 4382 4401 4413 4485 4500 4513 4631 4665 4807 4834 4862 4876 4891 4903 5134 5140 5182 5218 5278 5291 5356 5372 5417 5488 5510 5526 5532 5562 5594 5659 5740 5747 5766 5824 5837 5878 5900 5951 5959 6003 6115 6117 6136 6148 6175 6180 6209 6267 6292 6315 6321 6340 6375 6426 6432 6446 6468 6473 6555 6665 6702.

Serie VI. à **1000 Thlr.** resp. **3000 Mark:** Nr. 6 66 328 494 573 654 674 817 824 865 879 933 951 967 1088 1092 1113 1160 1303 1355 1385 1424 1459 1633 1779 1831 1842 1848 1964 1996 2151 2178 2321 2365 2392 2675 2995 3061 3064 3128 3251 3259 3279 3351 3365 3622 3652 3856 3963 4022 4055 4175 4320 4552 4611 4674 4704 4770 4788 4819 4935 5127 5143 5187 5264 5295 5382 5628 5702 5706 5884 5930 5966 6004 6095 6184 6195 6933 6970 7008 7222 7228 7310 7320 7604 7733 7766 7838 7842 8257 8275 8324 8541 8547 8554 8621 8667 8691 8959 9031 9144 9153 9234 9313 9395 9695 9702 9782 9922 10,037 10,084 10,089 10,220 10,246 10,546 10,619 10,671 10,934 11,015 11,049 11,232 11,269 11,424 11,469 11,498 11,587 11,674 11,692 11,702 11,795 11,852 11,873 11,889 11,890 11,973 12,279 12,312 12,531 12,694 12,724 12,758 12.760 12,817 12,831 12,910 12,986 12,991 13,044 13,122 13,144 13,159 13,307 13,341 13,401 13,427 13,505 13,507 13,660 13,666 13,693 13,753 14,106 14,184 14,235 14,352 14,541 14,542 14,611 14,641 14,672 14,684 14,724 14,767 14,799 14 834 15,077 15,243 15,287 15,362 15,407 15,459 15,460 15,947 16,196 16,268 16,318 16,332 16,419 16,422 16,481 16,542 16,663 16,824 16,958 17,001 17,107 17,136 17,316 17,345 17,411 17,672 17,695 17,750 17,940 18,126 18,135 18,136 18,137 18,138 18,154 18,239 18,370 18,464 18,564 18,672 18,799 18,839 18,944 18,994 19,015 19,174 19,317 19,324 19,333 19,390 19,398 19,440 19,687 19,728 19,750 19,762 19,793 19,827 19,873 19,899 20,002 20,011 20,024 20,211 20,225 20,259 20,371 20,384 20,493 20,526 20,581 20,884 20,885 20,886 21,026 21,094 21,133 21,229 21,249 21,502 21,583 21,826 21,859 21,862 22,032 22,285 22,422 22,529 22,530 22,538 22,748 23,086 23,225 23,263 23,342 23,344 23,364 23,488 23,538 23,541 23,827 23,912 24,081 24,189 24,315 24,409 24,582 24,647 24 750 24,826 24,855 25,200 25,217 25,233 25,357 25,419 25,531 25,603 25,751 25,896 25,950 26,101 26,144 26,282 26,567 26,643 26,652 26,757 26,766 26,824 26,828 27,033 27,153 27,189 27,495 27,837 27,871 28,053 28,186 28,298 28,508 28,587 28,700 28,874 28,909 29,246 29,247 29,273 29,297 29,418 29,568 29,570 29,572 29,632 29,689 29,755 29,756 29,757 29,794 29,864 29,972 30,091 30,115 30,116 30,429 30,481 30,723 30,785 30,885 30,912 31,015 31,381 31,884 32,081 32 200 32,456 32,612 32,627 32,720 32,721 32,920 32,990 34,301 34,302 34,380 34,407 34,408 34,636 34,808 34,840 34,884 34,885 35,370 35,714 35,715 35,719 35,866 36,497 36,677 36,869 36870 37,067 37,684 38,048 38,061 38,062 38,065 38,066 38,092 38,155 38,214 38,238 38,239 38,244 38,530 38,744 38,902 39,220 39,221 39,439 39,479 39,738 39,739 40,800 40,815 41.125 41,274 41 648 41,742 41,804 41,806 41,844 41,845 41,956 41,986 41,987 42,575 42,602 42,641 42.698 42,749 42,851 43,012 43,013 43,014 43,827 43,969 43,980 44,056 44,116 44,117 44,118 44,271 44,286 44,287 44,310 44,355 44,356 44,371 45,317 45,685 45.882 45,883 45,952 45,953 46.876 47,140 50,762 50,763 51,509 51,983 51,984 51,985 53,243 53,253 53,254 53,475 53,476 53,667 53,785 53,787 53,790 54,087 57,478,

Serie VII. à **500 Thlr.** resp. **1500 Mark:** Nr. 3 14 29 83 171 234 418 439 459 542 555 587 739 793 880 894 949 1107 1133 1363 1401 1551 1589 1962 2025 2297 2482 2511 2595 2638 2788 2826 2827 2886 3061 3132 3285 3393 3545 3800 3887 4114 4222 4229 4276 4473 4580 4598 4618 4664 4717 4734 4881 4912 4956 5090 5105 5130 5247 5412 5426 5616 5617 5661 5835 5846 6010 6029 6115 6318 6362 6363 6396 6423 6601 6639 6648 6748 6749 6759 6798 6855 6890 6894 6971 7216 7601 7610 7646 7827 7880 7892 7905 7918 8035 8133 8192 8530 8595 8755 8810 8880 8886 8966 8980 8985 9011 9070 9073 9115 9186 9202 9208 9443 9632 9763 9811 9822 9877 9946 9962 9994 10,306 10,324 10,669 10,851 10,869 11,007 11,010 11,177 11,183 11,321 11,369 11,370 11,425 11,469 11,614 11,631 11,851 12,188 12,338 12,672 12,707 12,786 13,462 14,081 14,137 14,400 14,424 14,593 14,733 14,734 14,807 14,809 14,896 15,075 15,115 15,331 15,617 15,734 15,867 15,971 15,974 16,084 16,234 16,235 16,324 16,443 16,751 16,752 16,786 17,014 17,133 17,154 17,255 18,250 18,252 18,301 18,488 18,517 18,518 18,666 18,772 19,302 19,843 19,902 20,005 20,072 20,115 20,185 20,230 20,317 20,339 20,447 20,565 20,812 20,938 20,939 21,028 21,031 21,403 21,526 21,800 21,898 22,130 22,245 22,316 23,399 23,630 23,694 24,006 24,018 24,019 24 540 25,301 25,315 26,959 27,041 27,919 28,252 28,284 28,285 28,382 28,478 28,479 28,569 28,577 28,902 29,177 29,349 29,400 29,469 29,977.

Serie VIII à **200 Thlr.** resp. **600 Mark:** Nr. 20 49 57 76 152 167 195 236 337 565 575 613 624 741 957 1031 1054 1141 1232 1360 1361 1382 1403 1434 1494 1548 1578 1609 1631 1704 1732 1899 1926 2099 2167 2185 2345 2547 2584 2718 3014 3015 3049 3097 3271 3285 3536 3640 3993 4318 4562 4741 4743 4751 5055 5097 5175 5265 5300 5353 5511 5607 5696 5729 5815 5892 5919 6017 6179 6322 6539 6632 6633 6649 7001 7067 7154 7164 7179 7211 7213 7229 7404 7437 7478 7737 7802 7899 7900 8034 8122 8123 8302 8308 8415 8477 8714 8757 8887 8948 8993 9000 9002 9003 9004 9043 9072 9187 9264 9367 9379 9421 9760 9773 9832 9909 9934 10,043 10,444 10,498 10,648 10,809 11,283 11,310 11,416 11,497 11,551 11,571 11,585 11,588 11,637 11,648 11,697 11,743 11,774 12,088 12,093 12,195 12,204 12,284 12,310 12,449 12,490 12,491 12,533 12,577 12,581 12,582 12,779 12,942 13,209 13,393 13,509 13,578 13,666 13,696 13,760 13,965 14,051 14,143 14,159 14,174 14,234 14,261 14,354 14,504 14,548 14,561 14,579 14,601 14,603 14,886 14,888 14,902 14,983 14,986 15,055 15,067 15,330 15,720 15,739 15,844 15,915 16,098 16,099 16,463 16,464 16,473 16,609 16,666 16,848 16,864 16,941 16,989 17,082 17,104 17,168 17,198 17,225 17,270 17,436 17,628 17,684 17,853 17,896 17,915 18,113 18,117 18,160 18,330 18,374 18,375 18,397 18,579 18,652 18,756 18,851 18,854 18,886 18,915 19,016 19,055 19,079 19,102 19,255 19,286 19,367 19,368 19,418 19,512 19,641 19,704 19,751 19,847 19,848 20,245 20,425 20,527 20,636 20,869 21,024 21,026 21,053 21,054 21,055 21,120 21,121 21,122 21,123 21,218 21,249 21,263 21,532 21,591 21,856 21,913 21,938 21,958 22,375 22,376 22,436 22,518 23,012 23,331 23,357 23,362 23,365 23,366 23,367 23,509 23,562 23,563 23,592 23,606 23,628 23,643 23,807 23,808 23,861 23,903 24,110 24,195 24,547 24,865 24,905 25,035 25,375 25,868 26,019 26,316 26,739 26,854 27,079 27,262 27,341 27,929 28,013 28,075 28,375 28,813 28,843 28,865 28,971 29,055 29,056 29,480 29,973 30,228 30,340 30,514 30,602 30,641 30,726 30,838 30,966 31,053 31,346 31,350 32,215 32,266 32,306 32,466 32,621 32,672 32,948 32,949 33,016 33.298 33,509 33,579 33,644 33,934 34,057 34,116 34,289 34,369 34,370 34,481 34.503 34,975 35,003 35,448 35,524 35,527 35,582 35,583 35,596 35,688 35,952 35 986 36,331 36 540 36,677 37,095 37,288 37,759 37,760 37,761 37,778 37,875 37,876 38,231 38,232 38,233 38,606 38,647 38,795 38,834 38,855 39,103 39,430 39.455 39,669 39,723 39,724 39,812 40,006 40,009 40,286 40,287 40,758 40,784 40,841 40,843 41.312 41,411 41,412 41,413 41,414 41,415 41,416 41,417 41,526 41,580 41,581 41,755 41,756 41,795 42,179 42,182 42,260 42,261 42 633 42,729 42,795 42,796 42,956 42,956 42,968 42,969 43.003 43,080 43,081 43,082 43,083 43,111 43,116 44,664 44,842 44,977 45,322 46,747 47,284 47,290 47,291 47,293 47,297 47,380 47,381 47,604 47,606 47.663 47,808 47,810 47,930 48,158 48,264 48,488 49,138 49,299 49,323 51,542 52,136 52,137 52,138 52,139 52,221 52,699 53,164 55,140 55,807 55,971 55,972 56,005 56,415 56,436 56,442 56,467 56,594 56,595 56,596 56,597 56,600 56,606 56,611 56,612 56,618 56,619 56,643.

Serie IX à **100 Thlr.** resp. **300 Mark:** Nr. 67 167 191 205 282 300 329 339 357 387 469 663 853 855 865 872 952 1070 1083 1174 1211 1420 1505 1608 1660 1667 1847 2064 2150 2196 2299 2300 2311 2495 2560 2738 2819 2928 2947 3257 3298 3466 3544 3641 3646 3767 3769 3810 3909 4029 4042 4177 4214 4230 4262 4342 4416 5093 5113 5119 5222 5267 5270 5678 5859 5863 6081 6244 6311 6316 6363 6436 6444 6528 6610 6634 6684 6808 6855 6881 7001 7060 7097 7255 7287 7312 7346 7453 7575 7596 7612 7678 7699 7757 7862 7917 8038 8077 8100 8127 8501 8514 8540 8790 9105 9169 9171 9190 9283 9285 9337 9400 9447 9489 9492 9542 9564 9573 9709 9731 9911 10 028 10.135 10 275 10,295 10,521 10,541 10,743 10,766 10,953 11,011 11,072 11,120 11 142 11,204 11,251 11,373 11,496 11,543 11,659 11,681 11,721 11,754 11,909 12,392 12,398 12,407 12,656 12,822 12,849 12,891 12,902 12,930 12,954 13,018 13 036 13,108 13,287 13,313 13,413 13,437 13,936 14,081 14,095 14,131 14,460 14,816 15,699 16,230 16,451 16,489 16,506 16,753 16,927 16 982 17,122 17,626 17,652 17,683 17,909 18,040 18 203 18,540 18,548 18,719 18,920 19.040 19,105 19,557 19,558 19,559 19,560 20,281 20,356 20 496 20,591 21,395 21,591 21,621 21,856 21,938 22 041 22,100 22.243 22,619 23,060 23,321 23,393 23,645 23,713 23,714 23,782 24,020 24,350 25,422 25,581 26,076 26,157 26,279 26,385 27,666 27,681 28 560 28,678 28,681 28,692 28,965 29,222 29,284 29,287 29,288 29,289 29,420 29,492 29,629 29,698 29,699 29,793 29,820 29,826 29,840 30,076 30,077 30,081 30,088 30,089 30,294 30,298.

Serie X à **200 Mark:** Nr. 7 131 228 420 445 863 935 990 1270 1272 1490 1601 1853 1988 2086 2128 2313 2526 2651 2672.

2) à 3½%:

Serie XI à 5000 Mark: Nr. 102 103.
Serie XII à 2000 Mark: Nr. 49 79.
Serie XIII à 1000 Mark: Nr. 7 9 101 154.
Serie XIV à 500 Mark: Nr. 6 30.
Serie XV à 300 Mark: Nr. 16.
Serie XVI à 200 Mark: Nr. 1 2 53.

den Inhabern zum **2. Januar 1887** hierdurch mit der Aufforderung gekündigt, den Kapitalbetrag von dem gedachten Kündigungstage an, auf **unserer Kasse** hierselbst, Vormittags zwischen 9 und 1 Uhr, baar in Empfang zu nehmen.

Die gekündigten Pfandbriefe müssen nebst den noch nicht fälligen **Kupons Nr. 10** und dem Talon in kursfähigem Zustande eingeliefert werden. — Der Betrag der etwa fehlenden Kupons wird von der Einlösungs-Valuta in Abzug gebracht.

Die nicht eingehenden Pfandbriefe verjähren binnen dreissig Jahren zum Vortheil des Kreditvereins.

Zur Bequemlichkeit des Publikums ist nachgegeben, dass die gekündigten Pfandbriefe nebst Kupons und Talons **unserer Kasse** auch mit der Post, aber frankirt eingesendet werden können, in welchem Falle die Gegensendung der Valuta möglichst mit umgehender Post, unfrankirt ohne Anschreiben und unter Deklaration des vollen Werths erfolgen soll.

Zugleich werden die bereits früher ausgeloosten aber noch rückständigen Pfandbriefe:

Serie I à 1000 Thlr. = 3000 Mark: Nr. 2845 3215 3507 4240 4307 4756 6596 6926 8565 10,666.

Serie II à 200 Thl. = 600 Mark: Nr. 108 770 845 901 984 1975 2212 2356 2472 2598 2747 3234 3334 3468 4473 4784 5007 5086 5120 5288 5761 5769 5822 5876 5908 5987 6157 6834 6980 7589 7698 7778 7780 7900 8539 8643 8752 8887 8966 9618 9807 9808 9857 9985 9986 10,184 10,344 10,711 11,135 11,265 11,876 12,182 12,542 12,866 13,378 13,593 13,844 13,986 14,104 14,297 14,375 14,403 14,567 14 718 14,726 14,848 15,034 15,187 15,285 15,300 15,790 15,826 15,919 15,959 16,057 16,206 16.207 16,577 16,811 17,221 17,283 17,695 17,785 18,350 18,500 18,704 19,111 19,132 19,166 19,278 19,367 19,704 19,723 19,794 19,864.

Serie III à **100 Thlr. = 300 Mrk:** Nr. 72 154 190 470 573 618 635 692 1062 1293 1318 1575 1597 1785 1843 1880 1988 2246 2322 2715 2730 2750 2985 3074 3185 3284 3299 3320 3449 3456 3458 3508 3561 3573 3969 4263 4298 4401 4459 4640 4761 4979 4986 5165 5195 5271 5313 5429 5449 5494 5506 5515 5595 5649 5990 6296 6316 6382 6431 6433 6571 6793 6818 6820 7118 7163 7213 7433 7518 7566 7744 7801 7880 8217 8297 8377 8504 8669 8862 9057 9470 9596 9611 9690 9860 10,075 10,108 10,170 10,322 10,521 10,770 10,831 10,912 11,041 11,164 11,337 11,369 11,571 11,624 11,632 11,788 11,839 11,897 11,907 11,914 11,963 12,027 12,074 12,098 12,142 12,505 12,590 12,638 12,848 12,984 13,062 13,159

Największy skład i najtańsze źródło płaszczy damskich Bracia Jacoby, St. Rynek 87.

13,164 13,376 13,399 13,569 13,697 13,792 14,017 14,126 14,173 14,319 14,492 14,576 14,597 14,700 14,756 14,994.

Serie V. à **500 Thlr. = 1500 Mrk:** Nr. 265 425 890 981 1365 1388 1427 1697 2816 3261 3268 3514 4263 4555 4597 5129 5188 5535 5543 5670 6376 6606 6680.

Serie VI à **1000 Thlr.** resp. **3000 Mark:** Nr. 119 1487 2388 2875 2967 4086 4645 7939 8340 9763 11,572 12,500 12,872 13,264 13,989 14,782 15,089 15,200 15,863 17,052 17,183 17,622 17,788 18,143 18,798 18,828 19 774 19,996 20 414 22,033 22,114 22,704 22,711 23,360 23,384 23,401 23,456 26,522 27,321 27,617 27,815 29,695 29,933 30,207 30,444 30,469 32,034 32,199 32,931 33,317 33,393 33,394 33,978 35,194 35,195 36,830 39.561 39,620 40,290 40,432 40,626 40,627 42,638 43,800 43,910 43,913 45,215 45,217 45,725 47,479 47,481 48,608 49.979 49,980.

Serie VII à **500 Thlr.** resp. **1500 Mark:** Nr. 626 2432 2522 2682 3871 4066 4745 5559 5883 6078 6197 6501 7045 7097 7122 7204 7725 8014 8120 8369 8469 9091 9603 9895 10,062 10,231 10,301 11,266 11,593 11,706 11,786 12,075 12,288 12,476 13,115 13,344 13,813 14,419 14,500 14,707 15,421 16,440 17,955 18,003 18,132 18,818 19,194 19,840 20,037 20,472 20,815 21,170 21,355 21,575 21,620 22,016 22,051 22,768 22,812 23,876 24,132 24,924 25,136 25,137 25,473 26,761 27,483 27,966 28,164 28,233 28,234.

Serie VIII. à **200 Thlr.** resp. **600 Mark:** Nr. 155 217 395 781 901 1005 1087 1226 1298 1577 2039 2274 2544 2774 2947 3020 3021 3302 3482 3659 3713 3780 3826 3832 4313 4679 5232 5628 5852 5961 6136 6431 6699 7017 7162 7363 7685 7814 7825 7862 7931 7948 8163 8480 8692 8964 10.076 10,172 10,403 10,505 10,506 10,635 10.908 11,062 11,178 11,927 12,255 12,690 12,875 13,414 13,653 13,805 14,204 14,298 14,312 14,453 14,831 15,072 15,185 15,632 15,964 16,145 16,198 16,205 16,712 17,139 17,217 17,279 17,286 17,707 18,078 18,425 18,477 18,832 18,872 19,157 19,159 19,163 19,165 19,396 19,429 19,514 19,561 19,596 19,714 19,802 20,054 20,211 20,296 20,410 20,807 20,968 21,019 21,079 21,113 21,408 21,544 21,623 21,783 21,947 22,039 22,387 22,531 22,615 22,672 22,673 22,714 22,862 23,104 23,154 23,353 23,816 24,176 24,734 24,896 25,342 25,369 25,497 25,736 25,894 25,899 25,917 26,138 26,223 26,655 26,830 27,281 27,610 27,681 28,025 28,995 29,759 30,398 30,595 31,455 31,539 31,912 32,555 32,577 33,372 33,844 33,905 34,007 34,008 34,803 34,996 36,210 37,365 37,414 37,929 37,930 38,095 38,096 38,400 38,403 38,404 38,405 38,449 38,909 38,910 38,911 39,136 39,146 39,223 39,224 40,323 41,317 41,318 41,505 42,422 42,423 42,530 42,742 42,773 43,292 43,343 43,348 44,432 44,433 44,436 44,815 44,846 44,848 44,851 44,883 45,613 46,195 46,196 46,671 46,819 47,117 47,340 47,353 47,395 47,396 47,397 47,482 47,483 47,978 47,979 47,980 48,233 48,738 48,744 48,745 50,189 50,260 52,701 53,218 55,064.

Serie IX à **100 Thlr.** resp. **300 Mark:** Nr. 16 290 355 634 1078 1218 1446 1537 1555 1756 1813 2187 2524 2586 2660 2845 3149 3411 3437 3441 3468 3511 3514 4270 4385 4603 5499 5522 5730 5747 5831 5997 6131 6199 6397 6775 6824 6915 7145 7156 7327 7633 7768 8027 8055 8333 8476 8552 8693 8797 9545 9567 9571 9885 10,117 10,167 10,301 10,453 10,454 11,119 11.189 11,358 11,364 11,462 11,879 11,914 11,973 12,312 12.388 12,415 12,466 12,497 12,745 13,243 13,306 14,069 14,087 14,119 14,329 14,424 14 805 14,880 15,488 15,784 16,013 16,031 16,225 16,273 16,307 16,582 17,106 17,109 17,233 18,346 18,682 19,199 19,341 19,547 19,831 19,832 20,216 20,754 20,794 20,840 21,142 21,439 21,491 21,536 21,549 21,963 21,964 22,086 22,277 22,367 22,772 23,457 23,554 24,064 24,088 24,090 24,202 24,455 24,487 24,566 24,755 24,783 25,081 25,112 25,551 25,773 26,056 26,594 26,906 26,908 27,552 27,609 28,062 28,166.

Serie X à **200 Mrk.**: Nr. 31 49 62 243 301 570 804 806 1239 1430 1969 2440 hierdurch wiederholt aufgerufen und deren Besitzer aufgefordert, den Kapitalbetrag dieser Pfandbriefe zur Vermeidung weiteren Zinsverlustes unverweilt in Empfang zu nehmen.

Posen, den 26 Juni 1886.

Königliche Direktion
des neuen landschaftl. Kreditvereins für die Provinz Posen.

Na nadchodzącą porę

zabaw letnich

jako też na wszelkie uroczyste przyjęcia i wesoła poleca **ognie bengalskie, lampiony, balony, pochodnie, chorągwie po** najtańszych cenach (3598

Antoni Wunsch,
Wilhelmowska ulica Nr. 23 (w hotelu Myśliwca.)

Wschowskie kiełbaski
o wybornym smaku!
4341 J. Porada, Wschowa.

Kemmerich'a (płynny pepton mięsny) kond. bulion mięsny
O tym znakomitym preparacie wyraża się pan **prof. Dr. J. König** w Monasterze w sposób następujący:
Kemmerich'a (płynny pepton mięsny) kond. bulion mięsny
wyróżnia się od znanych wyskoków nie tylko zawiera części składowe spożywcze, lecz także części pożywne mięsa w rozpuszczonym stanie, jak one, same w stanie wchłaniają się jako środek leczniczy, zwłaszcza przy nieregularnościach trawienia i przy wszelkiego rodzaju cierpieniach żołądkowych.
Kemmerich'a (płynny pepton mięsny) kond. bulion mięsny
jest w zapasie w znanych powszechnie buteleczkach czworograniastych z przyrządem śrubowym w wszystkich znaczniejszych handlach łakoci, towarów kolonialnych i drogeryjnych.

Cenniki rozsyła gratis i franko.

MAGAZYN MEBLI.

Kompletne urządzenia (antique et renaissance) w wielkim i gustownym wyborze, jako też meble od najozdobniejszych do zupełnie skromnych, poleca po cenach nader umiarkowanych (3832)

A. ANDRUSZEWSKI.

Wszelkie prace dekoracyjne, tapicerskie i reparacyjne wykonywam ściśle według zamówienia, trwale i tanio.

Wielka Rycerska ulica Nr. 8.

Cenniki rozsyła gratis i franko.

Pługi rozmaitych wielkości i konstrukcyi.
Spulchniacze, brony i walce.
Siewniki szerokorzutne Drewitza, Eckerta i Robillarda.
Siewniki rzędowe nowéj, poprawnéj konstrukcyi.
Kartoflarki Münstera z najnowszemi ulepszeniami, z **patentowanem kołem Gutowskiego** lub bez tegoż.
Młockarnie manežowe i parowe.
Lokomobile o sile 3, 4 i 8—10 koni.
Patentowany iskrochron Gutowskiego do lokomobil.
Wialnie i tryery do czyszczenia zboża.
Srótowniki do zboża ręczne i konne.
Pompy do wody i gnojówki
poleca po **znacznie zniżonych** cenach

Fabryka machin
H. Cegielskiego
w Poznaniu. 4383

Superfosfaty,
mąkę z kości, mąkę z żużli Thomasa
pod gwarancyą zawartości polecamy po cenach jak najtańszych z fabryki (3691

UNION
franco do każdéj stacyi drogi żelaznéj
Jasiński i Ołyński, św. Marcin 62.

Jak na obecne stosunki polecam panom agronomom po najtańszych cenach **bawarskie** (4340
woły robocze
każdéj maści od 120 do 130 talarów za sztukę, również **tanie**
buhaje i bydło do chowu.
Zamówienia proszę nadsyłać zaraz.
Jakób Fleischhauer,
Wrocław, Wallstr. 10.

Źrebaków
hanowerskich i oldenburskich
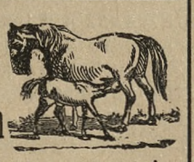
najlepszego gatunku z atestami stadniny dostarcza w miesiącach sierpniu i wrześniu pod korzystnemi warunkami franko do wszystkich przystanków kolei żelaznéj (4265
Oldenburg im Grossherzogthum.
H. Lehnhardt, weterynarz i właściciel manežu.

Niezawodny Rezultat!!
Kto chce dobra swe sprzedać, lub kto chce dobra kupić, ten niech się tylko z zaufaniem zgłosi do Ajenta dóbr **LICHTA** w Poznaniu
Szybka, sumienna i dyskretna usługa dla sprzedających i kupujących.

Sprzedaż tryków itd. o czesance z wolnéj ręki z owczarni zarodowéj czystéj krwi francuzkiéj w Pobórce (Poburke)
(filia owczarni w Gollmitz w ziemi Wkrzeńskiéj) — rozpoczyna się w **środku sierpnia br.** Pojazdy, na zamówienie czekać będą na dworcu kolei wschodniéj w Białośliwiu (Weissenhöhe.)
C. Mehl.

Ul. Strzelecka 21, dwa mieszkania pańskie od 1 paźdz. rb. do wynajęcia: 1) Pięć pokoi, dwa przedpokoje itd. na III p. 2) Cztery pokoje i t. d. na parterze. (4339

Przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 37 są (4380
4 pokoje
na I p. od 1 paźdz. do wynajęcia.

Obicia
w bardzo wielkim i gustownym wyborze, z najnowszemi dekoracyami poleca po tanich cenach. (4263
ZYGMUNT OHNSTEIN,
5. Plac Wilhelmowski 5.
Skład szkła, porcelany i tapet.

Pomieszkanie pańskie
o 4 pokojach z przynależytościami, w pięknem położeniu jest do wynajęcia od 1-go października. (4283
J. Schroeder, Wąbrzeźno (Briesen W. Pr.)

Plac Wilhelmowski
obok biblioteki Raczyńskich.
Zakład zegarmistrzowski
L. Marchlewskiego,
byłego długoletniego zarządzcy ogólnie znanego, a od kilku lat zwiniętego zakładu G. Huebnera, poleca (3947
największy wybór **złotych i srebrnych zegarków** w najlepszych gatunkach, z ślicznemi dekoracyami, jako też zupełnie gładkich do wyrycia na takowych herbów i monogramów, Regulatorów dębowych, orzechowych i polisandrowych. Regulatorów z prawdziwą sekundą i kompenzacyą. Zegarów stołowych, ściennych i budzików. Prawdziwych złotych i srebrnych łańcuszków, złotem pokładanych z talmi i niklu.
Specyalność: Złote zegarki kalendarzowe najnowszego wynalazku, pokazujące dnie, miesiące i zmiany księżyca. Sortymenta zegarków i łańcuszków do wyboru chętnie się wysyła.
Stare zegarki i łańcuszki zamienia się.
Gwarancya kilkoletnia.

4332 **Zakład gry na skrzypcach**
Wilhelmowski plac 5, III. p. (skład obrazów pana Lissnera),
Z dniem 2 sierpnia rozpoczyna się nowy **kurs**. Łask. zgłoszenia przyjmuje codziennie od 11—12 i 2—3.
Edwin Jahnke.

Pasy do maszyn,

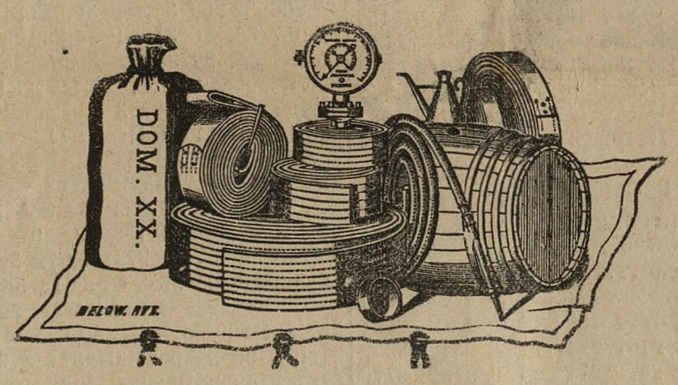

artykuły gumowe,
worki i płachty, oliwę i smarowidło, nieprzemakalne płachty, derki na konie
polecają (3827
Orłowski i Spółka.
Poznań, Wilhelmowska ulica Nr. 21.

(846

Jutro ciągnienie!
WIELKA
Berlińska loterya na pojazdy i konie. Ciągnienie 4 sierpnia rb.
2 czterokonne pojazdy.
3 dwukonne pojazdy.
1 jednokonny pojazd.
(kompletne do ruszenia z kopyta.)
Wygranych 3521 Konie czystéj krwi. Wierzchowce.
Monety złote i srebrne.
LOSY po **2** Marki są do nabycia w wszystkich miejscach sprzedaży, wymienionych na plakatach i przez
11 losów za 20 marek. **F. A. Schrader, Hanower,** Grosse Packhofstrasse 29.
3987 **LOSY** po **2** marki **11 losów za 20 marek.**
Na porto i na listy wygranych dodać 15 fen.

Rządców, ekonomów, gorzelanych, nadleśniczych, kasyerów, nauczycieli, **nauczycielki, bony, pisarzy, gospodynie, garderobiane,** ogrodników, podgorzelanych, **kucharzy, włódarzy, kowali, stelmachów,** młodzież kupiecką płci obojga, poleca w **wielkim wyborze od każdego czasu i to** tylko rzeczywiście uzdolnionych i chlubnie **polecony ch, Chlebodwcom zaboru pruskiego bez wszelkich kosztów.** (4384
F. A. Drwęski, Wilhelmowska ul. 11.

Nauczycielka Polka,
egzaminowana, posiadająca praktykę, poszukuje miejsca od każdego czasu. Zgłoszenia przyjmuje Eksped. Dzien. Pozn. pod literą J. M. 4342.

Młody człowiek,
mający lat 30, z poważanéj rodziny, wolny od wojskowości, władający językiem polskim i zaopatrzony w najlepsze polecenia poszukuje zaraz lub od 1 września odn. 1 października rb. stałego miejsca jako rachmistrz, sekretarz lub pisarz podwórzowy. Obecnie jest w miejscu. Łaskawe oferty pod lit. A. Z. Nr. 29786 poste rest. Wend. Warnow, an der Berlin-Hamburger Bahn. (4287

Do handlu korzeni, win i destylacyi, połączonéj z hotelem, potrzebny jest zaraz biegły w tym fachu (4311
pomocnik
w starszym wieku, któryby w nieobecności principała interes samodzielnie prowadzić umiał. — Gdzie? wskaże Eksp. Dziennika Poznańskiego p. Nr. 4311.

Urzędnik gospodarczy,
kawaler, w średnim wieku, w dobre zaświadczenia zaopatrzony, 20 lat samodzielnéj praktyki mający, szuka każdego czasu umieszczenia. Bliż. wiadomość w Eksped. Dzien. Poznańskiego pod literą R. 3884.

Ekonom, żonaty, z wieloletnią praktyką, zaopatrzony w dobre świadectwa i polecenia poszukuje miejsca pod jak najskromniejszemi warunkami; żona zająć się może w danym razie gospodarstwem domowem. Adres poda Eksp. Dz. Pozn. p. Nr. 0883.

Młoda panienka, z dobréj familii, znająca się na kuchni i gospodarstwie wiejskiem praktycznie, przytém obeznana z krawiecczyzną, szuka miejsca jako gospodyni lub wyręczycielka pani w zarządzie domu. Bl. wiad. w Eksp, Dzien. Pozn. p. lit. A. Z. Nr. 0504.

Poszukują umieszczenia:
nauczyciel domowy
akademik, z kilkoletnią praktyką i rekomendacyą z znaczniejszego domu w Księstwie; (4337
francuzka
nauczycielka egzaminowana, muzykalna, mająca kilka lat praktyki po za sobą;
nauczycielka egzaminowana
Polka, w średnim wieku, muzykalna, wydoskonal. więz. **francuzkiem w Paryżu;**
nauczycielka egzaminowana
doskonała w muzyce i biegła w językach obcych, a przytem mająca kilkoletnią praktykę;
nauczycielka nieegzaminowana do mniejszych dzieci.
bona francuzka, biegła także w robotach,
bony Niemki i Polki zdatniejsze i z skromnemi wymaganiami.
R. M. Koczorowski.
Podgórna 7.

Kucharki, panny służące i inne do wszelkiéj roboty, z bardzo dobremi świadectwami, polecić może (4373
Sternetzka or v Jezuickiéj ul. Nr 4.

Polecam gorąco (4334
gorzelnika
kawalera, biegłego, zdolnego i sumiennego. Zaświadczenia wyśmienite. Wielka Łęka (Gr. Lenka.)
Wincenty Dembiński.

W handlu żelaza i korzeni znajdzie zupełnie obeznany 4335
subjekt
zaraz miejsce. Polecenie i osobiste przedstawienie konieczne.
Września. **J. Niziński.**

Bona Francuzka
z dobr. akcent., posiad. dobre świad., mog. udziel. początk. muzyki jest natychmiast do umieszczenia na 400 M. P. Teyssandier, 8 Wielkie Garbary.

Korzystny interes: wiła, browar, wraz z śpichlerzem i stajniami, wszystko w najlepszym stanie, są pod korzystnemi warunkami do sprzedania Bliższych wiadomości udzieli kantor P. Teyssandiera, 8 Wielkie Garbary.

Liczny wybor ogrodników
rak kaw. jak żon., znaj. także usługę, poleca kantor (4316
P. Teyssandiera W. Garbary 8.

TEATR WIKTORYA!
We wtorek dnia 3 sierpnia 1886.
Die Kohlenschulz'n
krotochwila z śpiewami w 3 aktach przez Jacobsohna.
4130) DYREKCYA.

Nauczyciel gimn.,
emerytowany, życzy sobie objąć miejsce nauczyciela domowego. Oferty sub lit. B. R 4286 do Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego.

Służący
kawaler, biegły w swym zawodzie, młody, wolny od wojskowości, poszukuje miejsca od 1 pazdziernika. Łaskawe oferty upraszam pod adr.: L. K. A. Nr. 134, poste rest. Borek. (4329

Nakładem i drukiem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Żebiński) w Poznaniu.